

2879

2932



SPRAWOZDANIE

USTĘPUJĄCEGO REKTORA

UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

DRA FRANCISZKA KASPARKA

Z CZYNNOŚCI W ROKU SZKOLNYM 1888/9

ZŁOŻONE PODCZAS UROCZYSTOŚCI

OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO

1889/90

DNIA 8. PAŹDZIERNIKA 1889 R.



KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1889.



2932

SPRAWOZDANIE

USTĘPUJĄCEGO REKTORA

UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

DRA FRANCISZKA KASPARKA

Z CZYNNOŚCI W ROKU SZKOLNYM 1888/9

ZŁOŻONE PODCZAS UROCZYSTOŚCI

OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO

1889/90

DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1889 R.



KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1889.

Nakładem Senatu c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

MAGNIFICENCYJO! PANOWIE!

Sprawozdanie z czynności w ubiegłym roku szkolnym 1888/9, które z obowiązku jako Rektor ustępujący mam obecnie złożyć, może mieć tylko charakter kroniki najważniejszych wydarzeń tak Uniwersytetu w całości, jakoteż poszczególne jego wydziały obchodzących, jakie w tym roku zaszły — może być tylko małym przyczynkiem do dziejów Uniwersytetu. Historyk, który bada dłuższy okres dziejów, zestawia wydarzenia według ich wewnętrznego przyczynowego związku, dociera ich przyczyn i zna ich skutki, w innym zatem te fakty przedstawiają mu się świetle, aniżeli kronikarzowi tak krótkiego, jak jeden rok szkolny okresu, który łatwo ominąć może fakt mało rozgłośny, ale później dopiero ważne skutki za sobą pociągający, a z drugiej strony stawiać na pierwszym planie wydarzenia, o których się zdawało, że będą stanowić nową erę, gdy tymczasem w świetle dziejowem zgasną bez śladu, albo zaliczone będą do rzędu

nadziei zawiedzionych. Uwaga ta tem większej nabiera doniosłości, jeżeli uwzględnimy, że na losy naszej prastarej Jagiellońskiej szkoły, jak każdej instytucji wielkiej i poważnej, wpływa tyle czynników, które od kierowników Uniwersytetu są niezależne.

Pomijam ogólne położenie i tę atmosferę dziejową, która nas otacza i której prądy przyjazne lub nieprzyjazne docierają nawet do komórki cichej pracownika naukowego, a tem bardziej do zakładu żywotnego i z życiem społeczeństwa jak najściślej związanego, jakim jest nasz Uniwersytet, a zwrócę tylko uwagę na mniejszą lub większą sposobność uzyskania dla każdego przedmiotu znakomitych przedstawicieli, na charakter i stopień wykształcenia młodzieży, która do tego przybytku wiedzy z każdym rokiem przyływa — na trudność uzyskania zawsze odpowiednich środków dla wzrastających potrzeb Uniwersytetu, których nawet tak przychylny dla nas rząd, jakim niezaprzeczenie jest obecny, nie zawsze dostarczyć może, aby zaznaczyć, że pomijając już nieprzewidziane przypadki, zależy od kombinacji mniej lub więcej szczęśliwej wielu okoliczności, czy który rok w długiej kolei wieków żywota naszego Uniwersytetu będzie opromieniony blaskiem niewygasłej sławy, lub ponurą po sobie pozostawi pamięć.

Do jakiej kategorii kiedyś historyk rok szkolny 1888/9 zaliczy, tego nie śmiem przesądzać, nie znajdzie w nim zapewne tyle blasku, ile rzuca na niektóre lata, czy to doniosła reforma nauk, czy pojawienie się mistrza, napelniającego sławą świat cały, czy odzyskanie prawa dla narodowego języka, czy wzniesienie i otwarcie nowego szerokiego przybytku dla nauki, ale może powie, że rok ten nie był niepomysłnym dla rozwoju Uniwersytetu, że upłynął w cichej, może skutecznej pracy około utrzymania uzyskanych nabytków i ich rozszerzenia.

Zresztą niech przemawiają same fakty.

Jako najdonioślejsze wydarzenie w ubiegłym roku szkolnym, około którego skupiały się zabiegi Rektora, Senatu

akademickiego i Wydziału filozoficznego, uważamy podjęcie sprawy utworzenia oddziału rolniczego przy Uniwersytecie, a względnie Wydziale filozoficznym.

Jeszcze w r. 1881 Wydział filozoficzny wystosował w tej sprawie memoriał do Wysokiego ministerstwa Oświaty, następnie była ona w r. 1887 przedmiotem obrad Ogólnego Zgromadzenia Członków Krakowskiego Towarzystwa rolniczego, które wybrało komisję składającą się z członków komitetu i grona profesorów uniwersytetu, celem ścisłego zbadania, o ileby wciągnięcie nauk rolniczych do studyjów uniwersyteckich ze względu na krajowe stosunki było pożyteczne i możliwe. Trafna opinia subkomitetu tej komisji nie tylko wykazała konieczność wyższych studyjów rolniczych przy Uniwersytecie, ale także możliwość ich zaprowadzenia przez ułożenie planu nauk i obliczenie przypuszczalnych kosztów rocznych takiego zakładu. Głosy przychylne tej sprawie pojawiły się także w literaturze naszej, ale zdawało się jeszcze przed rokiem, że sprawa niezupełnie dojrzała i że decydujące sfery nie były skłonne, przychylić się do objawionych życzeń, zwłaszcza że wnioski Wydziału filozoficznego nie doczekały się od r. 1881 odpowiedzi. Rzecz weszła na inne tory, gdy poseł Franciszek hr. Mycielski w sejmie sprawę tę poruszył i na posiedzeniu dnia 1 października 1888 uzasadnił wymownie wniosek o ustanowienie oddziału rolniczego przy naszym Uniwersytecie. Idąc za tym głosem wytrawnego znawcy naszych stosunków rolniczych i na podstawie zwięzłego i jasnego sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego, uchwalił Sejm Krajowy na posiedzeniu dnia 15 stycznia b. r. rezolucyję, wzywającą c. k. Rząd, aby przy Uniwersytecie w Krakowie, a względnie Wydziale filozoficznym utworzył oddział rolniczy w myśl projektu subkomitetu Krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Uniwersytet z radością powitał tę uchwałę, obawiał się jednak, że trudności finansowe przeszkodzą urzeczywistnieniu wyrażonych przez Sejm tak dobitnie życzeń krajowych. Tymczasem stało się inaczej. Społeczeństwo całe tak głęboko czuje potrzebę

gruntownego teoretycznego wykształcenia rolników, że z różnych stron pospieszono z zasiłkami, na założenie oddziału rolniczego. Pierwsza JW. Stefania Moszyńska przysłała na ręce hr. Franciszka Mycielskiego na kosztą zakładowe oddziału rolniczego w marcu b. r. »celem poparcia uchwały Sejmowej i tem spieszniejszego wprowadzenia w życie tego »bardzo użytecznego i doniosłego postanowienia,« 12.000 rs., które po wymianie na papiery krajowe w kwocie 15.700 złr. i 83 złr. 46 ct. w książeczce krakowskiej kasy oszczędności hr. Mycielski stosownie do woli donatorki tymczasem złożył w depozyt Wydziału Krajowego. Następnie usunęła znana z ofiarności dla spraw uniwersyteckich Rada miasta Krakowa główną trudność, jaka otwarciu oddziału rolniczego mogła stać na przeszkodzie, przez ofiarowanie bezpłatne gruntu rozległości 7 morgów na pole doświadczalne i wyznaczyła na ten cel kredyt do wysokości 10.000 złr. z funduszu zakładowego miasta. Jednomyślna Uchwała Rady miejskiej w tej sprawie zapadła dopiero dnia 16 maja b. r., jednakowoż rzecz była już w zasadzie postanowioną na poufnem posiedzeniu Rady z początkiem kwietnia — i tylko wielka trudność w wyszukaniu odpowiedniego gruntu, któryby nie był zalewnym, jak grunta będące własnością gminy, bliskim i do celów naukowych przydatnym, a przytem niezbyt drogim, jak niektóre grunta w pobliżu miasta (za które żądano po 5000 złr. od morgi), była przyczyną, że formalna uchwała na pełnej Radzie zapadła dopiero później, gdy można było ze ściśle sformułowanym wnioskiem wystąpić, który grunt na ten cel przez Miasto ma być zakupionym. Przy żmudnych poszukiwaniach za tym gruntem, w których ze strony Uniwersytetu osobiście brali udział Rektor i dziekan Wydziału filozoficznego Dr. Janczewski — doznawał Uniwersytet tyle życzliwości ze strony różnych osób, nie szczędzących trudu i czasu, aby rzecz do skutku przyprowadzić, że należy się podać do wiadomości publicznej z wdzięcznością przynajmniej nazwiska tych osób, które z poza grona uniwersytetu tę sprawę najskuteczniej poparły t. j. wicepre-

zydenta p. Friedleina, dyrektora kasy oszczędności p. Franciszka Ślęka i inżyniera miejskiego p. Kułakowskiego. Obecnie grunt, zakupiony przez gminę Miasta Krakowa za rogatką Warszawską od p. Żeglikowskiego, może być każdej chwili do celu, na który został przeznaczony, użyty. Znajac położenie finansowe naszego miasta, przyznać trzeba, że ofiara Miasta jest rzeczywiście znaczną, a będąc świadkiem rozpraw i prac tak pełnej Rady, jakoteż komisji ad hoc wybranej i widząc tę zgodność u wszystkich w poparciu sprawy dobrej, która przecież w pierwszej linii nie dotyka interesów ściśle miejskich, a oceniając w powziętej uchwale Rady miejskiej ten szeroki pogląd na istotne potrzeby kraju i na łączność interesów wszystkich warstw społeczeństwa, poczuwam się do obowiązku, jeszcze na tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie JWNemu Prezydentowi Miasta, wszystkim p. Radcom, a w szczególności członkom komisji, do przeprowadzenia tej sprawy wyznaczonym, i referentowi na pełnej Radzie Dr. Ferdynandowi Weiglowi.

Senat akademicki ze swej strony nie wyczekiwał ukończenia sprawy zakupna gruntu na pole doświadczalne, lecz niezwłocznie po zawiadomieniu o darze JW. Stefanii Moszyńskiej wezwał dnia 10 marca b. r. Wydział filozoficzny do przedstawienia wniosków o organizacyi oddziału rolniczego. Już 19 marca b. r. wpłynęły wnioski te ze szczegółowym planem naukowym, kosztorysem wydatków jednorazowych na założenie oddziału rolniczego potrzebnych i projektem rocznego budżetu do Senatu, który na podstawie referatu Rektora dnia 6. kwietnia jednomyślnie uchwalił statut prowizoryczny dla nauki rolnictwa. Senat tym sposobem, wszechstronnie a wyczerpująco opracowany materyjał, w formie wniosków ścisłych mógł przedstawić Wysokiemu Ministerstwu wyznań i oświaty za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa z własnej inicjatywy wcześniej, zanim o opinią był zapytany. Gdy dnia 10 kwietnia b. r. nadeszło z c. k. Ministerstwa oświaty polecenie złożenia szczegółowej opinii, mógł Senat odwołać się tylko do swej powziętej

dnia 6 Kwietnia b. r. uchwały i do wypracowanych w Marcu b. r. wniosków Wydziału filozoficznego. Przewodnią myślą władz akademickich było, utworzyć w ramach istniejącej organizacyi uniwersytetów taki zakład dla wyższych studiów rolniczych, któryby młodzieży sposobiącej się do zawodu rolniczego po ukończeniu gimnazyjów, dał zupełne umiejętne wykształcenie rolnicze — a zarazem przez przedmioty z dziedziny gospodarstwa społecznego i nauk prawnych oświecił ją o obywatelskich prawach i obowiązkach. Zakład powinien dać rękojmię, że ten cel główny będzie osiągniętym, i dlatego nietylko nauka obejmuje w trzech rocznych kursach całość umiejętności gospodarczych na podstawie nauk przyrodniczych, ale oraz przez ścisły plan naukowy i odpowiednie egzaminy ma być zapewniona ciągła i wytrwała praca uczniów, aby ukończywszy cały kurs, rzeczywiście stali się umiejętnie wykształconymi zawodowymi rolnikami. Obok tego będzie także innym uczniom Uniwersytetu podaną sposobność nabycia szczególnych wiadomości rolniczych, które im się mogą przydać w przyszłym zawodzie, jak np. prawnikom, duchownym.

Przedłożony projekt nie uzyskał wprawdzie jeszcze zatwierdzenia — jednakże o ile informacje moje sięgają, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zakład dla wyższych nauk rolniczych przy naszym Uniwersytecie będzie otwartym. Tymczasem godzi się zapisać jeszcze poświęcone na ten cel dary. I tak znany filantrop p. Ignacy Żółtowski ofiaruje kwotę 2000 złr. z życzeniem, aby uczniowie nauczycielskiego Seminarjum męskiego w Krakowie mogli korzystać z wykładów i ćwiczeń praktycznych Oddziału rolniczego. Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego w W. Ks. Poznańskim za wstawienie się Franciszka hr. Mycielskiego — przekazuje na utworzenie oddziału rolniczego bibliotekę i zbiory po rozwiązanej szkole w Żabikowie, a mianowicie 1155 dzieł przeważnie treści agronomicznej i 97 okazów muzealnych, wypowiadając w piśmie swem zarazem gorące życzenie, »aby utworzenie Oddziału Rolniczego przy Uniw.

w interesie całego krajowego rolnictwa jak najspieszniej nastąpić mogło.»

Wreszcie jeszcze w piśmie z d. 7. Sierpnia 1888 ofiarował p. Dr. K. A. baron Lesser, w porozumieniu z członkami Wystawy Warszawskiej higienicznej, cenne okazy i przyrządy z b. Wystaw higienicznych w Warszawie i Lwowie, których część główna, mianowicie przyrządy mleczarskie bardzo będą przydatne dla muzeum agronomicznego. Zbiór ten został w r. 1889 sprowadzony ze Lwowa — i znajduje się już w tymczasowem przechowaniu Uniwersytetu.

Imieniem Uniwersytetu składam wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, tudzież wszystkim popierającym sprawę założenia Oddziału rolniczego, a w szczególności Franciszkowi hr. Mycielskiemu, który nietylko powyższy wniosek w Sejmie przeprowadził — ale nadto nieustannie czynił zabiegi, aby sprawę popchnąć naprzód — serdeczne podziękowanie publiczne.

Jeżeli szerzej, niż ramy sprawozdania na to zdawały się zezwalać, omówiłem sprawę oddziału rolniczego — uczyniłem to głównie dla tego, że już dawno w żadnej sprawie Uniwersyteckiej nie objawiło się tak żywe zainteresowanie całego światłego społeczeństwa. Jest to nietylko dowodem, w jak wysokim stopniu rozszerzenie ram wykładów uniwersyteckich na nauki rolnicze, odpowiada potrzebom naszego przeważnie rolniczego kraju, ale zarazem objawem zaufania społeczeństwa do naszego Uniwersytetu, że potrafi jak najskuteczniej tej potrzebie zaradzić. Uniwersytet ma tę świadomość, że utworzenie oddziału rolniczego będzie jednym żywotnem ogniwem więcej, łączącym naszą szkołę z krajem i narodem — i dlatego sprawa tak ważna nie zejdzie z porządku dziennego usilnych starań i prac Władz akademickich, przy których tylko pragnąć możemy, ażeby i nadal naszym pracom towarzyszyła ta sama co dotąd przychylność, życzliwość i ofiarność ze strony społeczeństwa, a mianowicie tych instytucyj krajowych, które do popierania interesów rolnictwa w pierwszej linii są powołane.

Dary.

Oprócz darów, złożonych na cele oddziału rolniczego, także o innych wspomnieć należy, które w tym roku wpłynęły na rzecz Uniwersytetu. Jeszcze w r. 1883 zapisał zasłużony na wielu dziedzinach pracy obywatelskiej pan Karol Rogawski z Olpin — nader cenny zbiór dzieł sztuki i przedmiotów archeologicznych Gabinetowi archeologicznemu naszego Uniwersytetu, zastrzegając sobie tylko dożywotnie używanie tego zbioru. Ś. p. Karol Rogawski umarł w Krakowie dnia 27. Listopada 1888, a gdy pozostała wdowa, p. Eufemia Rogawska, oświadczyła szlachetną gotowość niezwłocznego wykonania woli zmarłego, zostały zbiory, darowane w r. 1883 i następnie jeszcze przez ofiarodawcę pomnożone, liczące 113 okazów, z Olpin sprowadzone — i w osobnej sali Gabinetu archeologicznego pomieszczone, gdzie stanowić będą na zawsze pamiątkę wysokiego znawstwa sztuki i staranności około zachowania zabytków przeszłości ze strony ś. p. ofiarodawcy.

Z dzieł sztuki zyskał Uniwersytet także kopie wierne z portretów Jana i Jędrzeja Śniadeckich, ofiarowane przez p. Jędrzeja Śniadeckiego, tudzież portret byłego Rektora Łepkowskiego, pędzla p. Alfreda Römpera. Za te dary szanownym ofiarodawcom składamy podziękowanie.

W końcu wpłynął do Uniwersytetu za pośrednictwem p. bibliotekarza Estreichera dar w kwocie 22,700 rubli, ofiarowany imieniem trzech kolegów, byłych uczniów naszego Uniwersytetu, przez jednego z nich na wybudowanie obszernej sali do wykładów uniwersyteckich i popularnych, gromadzących większą liczbę słuchaczy. Szlachetny ofiarodawca nie pozwolił, aby jego nazwisko było już teraz podane do publicznej wiadomości — może być jednak pewnym, że Uniwersytet wszelkich dołoży starań, aby zapis jego według intencji, wyrażonej w piśmie z dnia 12 Kwietnia 1889 roku był wykonany — a w czasie stosownym nazwiska trzech kolegów, których niezwykła przyjaźń tak użytecznemu dziełu dała początek, przekazane będą łącznie pamięci potomnych. Referat w tej sprawie objął profesor Dr. J.

Rostański — i ma przedstawić Senatowi akademickiemu wnioski odpowiednie.

Z dawniejszych zapisów legat śp. Łukasza Jakubowskiego na bursę ubogich uczniów (św. Barbary) jeszcze nie jest ostatecznie uregulowanym z powodu, że z tą sprawą wiąże się oddanie całego gmachu przy kościele św. Barbary na cele bursy, co dotąd nie zostało jeszcze z powodu nasuwających się trudności uskutecznione. Senat złożył c. k. Namiestnictwu ponownie dnia 3. Lutego b. r. w tym przedmiocie wyczerpujące sprawozdanie pióra ś. p. Maurycego Fiericha — i udzielił wyjaśnień żądanych.

W organizacyi prawnej naszego Uniwersytetu w roku ubiegłym nie zaszła żadna zmiana, a z wydanych przepisów prawnych zasługują tylko na wzmiankę dwa, tyjące się jednorocznych ochotników. Ustawa wojskowa z 5. Grudnia 1868 L. 151 Dz. u. p. zaprowadziła instytucję jednorocznej służby ochotniczej dla osób wyższego wykształcenia, z możliwością odbywania dalej studiów podczas służby wojskowej. Zdawało się z początku, że się taka służba wojskowa z naukami uniwersyteckimi da pogodzić — tymczasem doświadczenie wykazało, że jednoroczny ochotnik żadną miarą na Uniwersyteckie wykłady uczęszczać nie może, że cały rok tej służby, absorbowany przez ćwiczenia i nauki wojskowe, był dla studiów uniwersyteckich straconym. Nie pomogło zarządzenie, żeby obowiązkowe wykłady uniwersyteckie odbywały się między godziną 9 rano a 1 po południu, podczas których ochotnik miał być wolnym od zajęć wojskowych — zarządzenie to ścieśniało tylko swobodę Uniwersytetu a nie przysparzało ochotnikom korzyści, bo prawie nigdy w tych godzinach nie byli wolni od służby wojskowej, faktycznie zatem z wykładów korzystać nie mogli. Ten wzgląd, a więcej jeszcze potrzeba intensywniejszej pracy około wykształcenia wojskowego, były powodem, że w projekcie do nowej ustawy wojskowej, zamieszczono postanowienie, »że okres służby czynnej jednorocznej poświęcony jest wyłącznie wykształceniu wojskowemu.« Postanowienie

Nowe przepisy prawne.

to nabyło mocy obowiązującej w § 25 ustawy wojskowej z 11. Kwietnia 1889 L. 41 — i odtąd jednoroczny ochotnik na wykłady uniwersyteckie w czasie trwania służby czynnej nawet zapisać się nie może. Dziś więc ochotnicy bezwarunkowo przez jeden rok nie mogą poświęcić się swemu zawodowemu wykształceniu i są o tyle w gorszym położeniu od swoich kolegów niezdolnych do służby wojskowej. Słuszność wymagała, aby tę niekorzyść ile możności wyrównać przez przyznanie pewnych ulg uczniom Uniwersytetu, wstępującym do ochotniczej służby wojskowej, co do wpisów, egzaminów, stypendyjów i t. d., o ile ulgi te dały się pogodzić z wymaganiami gruntownego uniwersyteckiego wykształcenia. Na zasadzie żądanych od władz akademickich wniosków w tym względzie wydało Wysokie c. k. Ministerstwo rozp. z 12. Kwietnia 1889 L. 46, w którym w znacznej części także opinia Senatu akademickiego naszego Uniwersytetu została uwzględniona. Należało z drugiej strony także zapobiedz obejściu ustawy i w tym celu rozp. min. z 2. Sierpnia 1889 L. 125 Dz. u. p. wymaga od uczniów zamierzających się zapisać na wykłady lub żądających świadectw ukończonych studyjów, złożenia dowodów, że albo wcale do wojska nie należą albo służbę ochotniczą już odbyli, względnie że w czasie studyjów uniwersyteckich nie pełnili takiej służby wojskowej, która z nauką uniwersytecką nie da się pogodzić.

Wewnętrzne
życie nau-
kowe.

O wewnętrznem życiu naukowem Uniwersytetu najtrudniej zdać sprawę, lecz tylko skonstatować należy, że wszyscy profesorowie i docenci naszego Uniwersytetu obok wykładów i innych z urzędem połączonych obowiązków w ruchu literackim gorliwy przyjęli udział i ogłosili szereg dzieł i rozpraw, których tutaj nie przytaczamy, nie chcąc nużyć wyliczaniem tytułów, których wykaz jednak umieścimy w drukowanym dodatku do sprawozdania niniejszego. Również uczniowie dokonali wiele dobrych prac seminaryjnych.

Uroczystości.

Z zewnętrznego życia podnieść należy kilka uroczystości. Dnia 23. października 1888 Uniwersytet brał udział w uroczystości 300-tnej rocznicy założenia gimnazjum św.

Anny. Jeszcze w świeżej pamięci wszystkich tkwi podniosły nastrój, jaki podczas tej uroczystości panował, a Uniwersytet nasz z uczuciem prawdziwej ojcowskiej radości i dumy złożył przez usta Rektora życzenia najszczerze zakładowi, tak świetnie się rozwijającemu, któremu w 1588 dał początek i który aż do b. stulecia pod jego troskliwą pozostawał opieką.

Następnego dnia t. j. 24. Października obchodziliśmy w auli jubileusz 25-letniej działalności profesora Dra Maksymiljana Nowickiego na katedrze uniwersyteckiej. Liczne zasługi, jakie niezmordowany jubilat złożył jako profesor, wychowując zastępy dzielnych przyrodników, jako uczony badacz i pisarz znany ze swych prac literackich nie tylko w kraju ale także za granicą, jako główny pracownik na polu zaniedbanego tak długo rybactwa budząc tę ważną gałąź krajowego gospodarstwa piórem, wykładami ustnymi w różnych częściach kraju odbywanymi i zawiązaniem Towarzystwa rybackiego, do nowego życia — znalazły hołd wdzięcznego uznania w przemówieniach serdecznych reprezentantów Uniwersytetu, byłych i obecnych uczniów, Tow. roln. Krakowskiego, galicyjskiego gospodarczego, rybackiego, tatrzańskiego i ochrony zwierząt — tudzież nadesłanych licznych adresach i dyplomach honorowych. Uroczystość ta była objawem uznania, jakie społeczeństwo całe złożyło mężowi nauki, który rezultaty swoich badań umiejętnych tak wytrwale i energicznie potrafił zużytkować dla praktycznych potrzeb różnych gałęzi gospodarstwa krajowego — a wszyscy jedno tylko serdeczne wyrazili życzenie, aby czcigodny Jubilat jeszcze długo mógł pracować dla dobra nauki, młodzieży i kraju.

Dnia 15. Listopada 1888 Senat akademicki miał zaszczyt powitać nowo mianowanego Namiestnika JExc. Kaziemierza hr. Badeniego i uzyskał z ust Jego zapewnienie, iż sprawy Uniwersytetu, którego był niegdyś uczniem, zawsze gorliwie i według możliwości popierać będzie. Następnego dnia zwiedził Pan Namiestnik Collegium novum, szczególnie gabinet archeologiczny, muzeum sztuki i semina-

ryjum historyczne. Z wdzięcznością zaznaczam z czasu mego urzędowania, że nasz Uniwersytet rzeczywiście ze strony Jego Excellencyi Pana Namiestnika doznawał zawsze roznego poparcia i szybkiej pomocy, ilekroć tylko do Niego się udał.

Dnia 7. Czerwca 1889 odwiedził Collegium novum po raz pierwszy Jego Excelencya prezydent ministrów hr. Taaffe. Uniwersytet zgotował JExc. w auli Collegium novum uroczyste przyjęcie i skorzystał z tej sposobności, aby kierującemu mężowi stanu i naczelnikowi rządu, któremu nasz Uniwersytet tyle zawdzięcza, za życzliwe poparcie spraw uniwersyteckich złożyć przez usta Rektora należne podziękowanie.

Odnaczenia.

Trzech członków naszego Uniwersytetu otrzymało w tym roku odznaczenia. Najpierw ustępujący ze swej posady profesorskiej, którą tak długo z chlubą dla Uniwersytetu i z pożytkiem dla młodzieży piastował — Radca dworu Dr. Edward Fierich wyniesionym został do stanu szlacheckiego, dalej otrzymał znany w całej Polsce archeolog, profesor i były Rektor Dr. Józef Łepkowski order korony żelaznej III. klasy w uznaniu zasług jego jako konserwatora zabytków przeszłości — a profesor i sekretarz Uniw. Dr. Leon Cyfrowicz krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa za gorliwą i pełną poświęcenia pracę, szczególnie przy urządzaniu nowego gmachu uniwersyteckiego. Z przyjemnością prawdziwą mógł Rektor odznaczonym złożyć życzenia — a gdy na jego ręce nadeszły odznaki orderu dla Dra Cyfrowicza, wręczył je uroczystie w obec zgromadzonego Senatu d. 14 Listopada 1888 prof. Cyfrowiczowi, wyrażając mu uznanie za liczne zasługi, jakie pracą swoją ciągłą i niezmordowaną w zarządzie Uniwersytetu sobie zaskarbił.

Kronika
żałobna.

Obok tych dodatnich i pocieszających objawów nieszety zapisać musimy bolesne straty, jakie w tym roku dotknęły Uniwersytet. Jedna swemi rozmiarami sięga daleko po za mury Uniwersytetu i ma doniosłość dziejową dla całego państwa — druga nas się tyczy w pierwszej linii.

Dnia 30 Stycznia b. r. doszła nas straszna i przerażająca wieść o śmierci Najdostojniejszego Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa. Głęboką i ciężką żałobą okrył ten smutny i niespodziewany przypadek Najjaśniejszy Dom Cesarski i wszystkie ludy Monarchii austryjacko-węgierskiej — a niemniej boleśnie dotknął także nasz Uniwersytet, którego Najdostojniejszy zmarły był od r. 1887 doktorem honorowym. Aby ocenić stratę, jaki Uniwersytet przez śmierć Następcy Tronu poniósł — bo o tem tylko na tem miejscu mówić mi przystoi — przypomnieć należy owe podniosłe słowa, jakie z ust przedwcześnie zgasłego usłyszeliśmy dnia 28 Czerwca 1887 r. w tej auli przy sposobności uroczystego wręczenia Mu dyplomu doktorskiego. Przemówienie swoje, nacechowane znaczącą i zaszczytną dla Uniwersytetu życzliwością, zakończył wówczas dostojny gość wyrażeniem tego przekonania, że Uniwersytet nasz jedynie, zachowując statecznie wierność dla tradycji narodu i pielęgnując zarazem troskliwie związki z oświatą zachodniego świata, może skutecznie dla nauki pracować, do utrwalenia i postępu cywilizacji się przyczynić i spełnić godnie, co jest winien sobie samemu, swojemu społeczeństwu i Państwu. Zaiste słowa te, tak głębokiem zrozumieniem dziejowego posłannictwa naszego Uniwersytetu natchnione — tak jasno formułujące nasze zadania — pozostaną na zawsze drogą spuścizną po zmarłym i utrwalają na wieki w dziejach naszego Uniwersytetu pamięć Najdostojniejszego męża, nad którego przedwczesną stratą bolejemy.

Z naszego najbliższego grona wyrwała śmierć również niespodziewanie w kilka miesięcy później t. j. 29 Czerwca 1889 r. profesora procesu cywilnego rzymskiego i austriackiego Dra Maurycego Fiericha w 33. roku życia. Po rodzinie nikt głębiej stratą ś. p. Maurycego nie jest przejętym, jak nasza Alma mater, której niegdyś najlepszym był uczniem a później aż do ostatnich dni krótkiego niestety żywota najdzielniejszym profesorem. Głęboką wiedzą i wszechstronnem wykształceniem, którego dowody złożył w licznych

a wytrawnych pracach literackich, zdobył sobie ś. p. Maurycy imię rozgłośnie w świecie uczonym, w kraju i za granicą, młodzież z zapalem przysłuchiwała się jego pełnym światła naukowego i przeźroczystej jasności wykładom, a Uniwersytet miał w nim zawsze wytrawnego doradcę we wszystkich najzawilszych pytaniach prawnych, które rozwiązywał z rzadką umysłową bystrością. Profesor, wyłącznie swojej katedrze i ulubionym przedmiotom prawa i procesu cywilnego oddany, zabierał chętnie głos, czy to w komisji prawniczej Akademii umiejętności, czy w nowo zawiązanem Towarzystwie prawniczym, którego pierwszorzędną był podporą, czy na zjeździe prawników w r. 1887, a dotykając pytań najtrudniejszych z dziedziny prawnej, mających mianowicie przy pożądanej reformie procesu cywilnego bardzo doniosłe znaczenie, budził podziw mistrzowskiem, ścisłem a logicznem przedstawieniem rzeczy i zniewalał sobie zawsze słuchaczy. Dla młodzieży był prawdziwym przyjacielem i opiekował się mianowicie skutecznie stowarzyszeniem biblioteki uczniów wydziału prawnego. Jeżeli do tego dodamy rzadką uprzejmość i słodycz charakteru, nie dziw, że śmierć ś. p. Maurycego uważamy za nader ciężką stratę dla Uniwersytetu całego i że zmarły pozostawił po sobie lukę, której niepodobna tak prędko zapełnić człowiekiem tej miary, tego niepospolitego talentu, tej niezmordowanej pracy, i tych zalet charakteru, jakimi się odznaczał nieboszczyk. To też pamięć wysokich zalet i zasług zmarłego nie wygaśnie nigdy w Uniwersytecie naszym, a nauka polska jeszcze długo opłakiwać będzie stratę męża, po którym, wnosząc z tego, co już zrobił, można się było spodziewać jeszcze szeregu prac, wzbogacających istotnie naszą literaturę.

Fundusze na
wyszkolenie
profesorów.

Po Bogu jedyną w ciężkiej boleści naszej pociechę dostarczyć nam może nadzieja, że w szeregu wychowañców naszego Uniwersytetu, byłych i obecnych jego uczniów, znajdą się ludzie, gorącą miłością dla nauki zagrzani, którzy obierając sobie zawód nauczycielski za cel życia, zastąpią ubywających profesorów i będą w stanie objąć godnie osierocone

katedry. Jeżeli dzisiaj jeszcze częstokroć nasuwają się wielkie trudności w uzyskaniu dostatecznie usposobionych kandydatów na opróżnione katedry profesorskie, to przyczyny tego zjawiska nie należy szukać w braku zamiłowania do nauki u naszej młodzieży, lecz głównie w braku środków materyalnych, który nie pozwala przeważającej części nawet utalentowanych młodzieńców po ukończeniu nauk uniwersyteckich oddawać się jeszcze dłużej kilkoletnim częstokroć studjom za granicami kraju celem przysposobienia się do zawodu profesorskiego, tylko zniewala ją do jaknajspiesniejszego obrania praktycznego zawodu, zabezpieczającego choćby skromne utrzymanie. Brak u nas jeszcze tej zamożnej klasy średniej, która w innych krajach uprawia naukę dla nauki samej, z której wychodzi największa część uczonych i profesorów. U nas potrzebną jest koniecznie zewnętrzna pomoc materyjalna, ażeby zwrócić młodzież, wykazującą prawdziwe zdolności naukowe ku zawodowi profesorskiemu. Uniwersytet nasz już oddawna na tę kwestyję, dla jego przyszłości nader żywotną, zwraca uwagę i poruszył mianowicie jeszcze w r. 1885 sprawę reformy w rozdawnictwie stypendyów w tym duchu, ażeby wolno było łączyć kilka stypendyów w ręku jednego ucznia aż do wysokości 500 zlr. rocznie, i ażeby młodzież po ukończeniu normalnego kursu uniwersyteckiego jeszcze przez trzy lata mogła pobierać stypendyjum pod warunkiem wykazania się corocznie samoistną naukową pracą. Wnioski te, jakkolwiek znalazły przychylne ocenienie ze strony c. k. Ministerstwa, nie zostały przyjęte głównie z powodu obawy naruszenia postanowień aktów fundacyjnych (reskr. min. z 15/11. 1887 l. 8560). JE. Pan minister wyznał i oświadczył tylko w reskrypcie z 12 maja b. r. l. 17162, że uwzględni w poszczególnych przypadkach uzasadnione wnioski o przedłużenie prawa do poboru stypendyów po ukończeniu uniwersyteckich studyów dla młodzieńców szczególnie uzdolnionych i pilnych, jeżeli się temu nie będą sprzeciwiać wyraźne przepisy aktów fundacyjnych. Gdy się tym sposobem nie powiodło doprowadzić do za-

sadniczego uregulowania spraw stypendyjnych w kierunku utworzenia mniejszej ilości stypendyjów większych, w których używaniu stypendysta mógłby pozostać kilka lat po ukończeniu studyjów i bez troski o chleb codzienny poświęcić się pracom naukowym, starał się uniwersytet w tym duchu wpłynąć na utworzenie stypendyjów nowych, ilekroć przez nową ofiarność szlachetnych zapisodawców ku temu nadarzyła się sposobność. Już w Akademiji umiejętności istnieje kilka zapisów, mianowicie Fundacyja Imienia Śniadeckich, ustanowiona przez ś. p. Dr. Seweryna Gałęzowskiego po 5000 fr. rocznie, przeznaczona celem ostatecznego wykształcenia kandydatów na profesorów uniwersyteckich, przy której nadaniu Rektor Uniwersytetu i profesor fachowy mają wpływ zapewniony, a druga z kapitałem 40.000 złr. na podobnych zasadach oparta, która jeszcze nie weszła w życie. Oprócz tego Uniwersytet brał stanowczy udział przy ustanowieniu fundacyi stypendyjnej ś. p. Barczewskiego z kapitałem fundacyjnym 100.000 złr. w. a. i zastrzegł w akcie fundacyjnym szczególne korzyści dla kandydatów na katedry profesorskie, wreszcie ułożył akt fundacyjny dla zapisu ś. p. Kazimierza Klimowskiego z kapitałem zakładowym 49.000 złr. w. a., który Senat na zasadzie referatu Rektora w r. 1888 uchwalił, a który 18 lipca b. r. uzyskał zatwierdzenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie. Stypendyjum z tego zapisu przeznaczone jest w pierwszej linii dla ukończonych uczniów tu-tejszego Uniwersytetu, którzy zamierzają na Uniwersytecie Jagiellońskim poświęcić się jako docenci karyerze naukowej a rozdawnictwo służy Senatowi akademickiemu po wysłuchaniu wniosków wydziałów. Zwyczajna wysokość stypendyjum tego wynosi 400 złr. rocznie, stypendyjum jednak może być dla docentów podwojone do 800, lub nawet dla kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych potrójone do wysokości 1200 złr. w. a. rocznie. Stypendyjum w kwocie 800 złr. może zatrzymać docent aż do uzyskania posady nadzwyczajnego profesora lub stałej remuneracji za wykłady w tej wysokości, nie dłużej jednak nad sześć lat,

licząc od prawidłowego ukończenia studiów uniwersyteckich. Fundacja ta wejdzie w życie, skoro tylko rozwiązana będzie kwestya opłaty należności skarbowej, i przyczyni się obok innych już istniejących w kraju fundacyj, mianowicie stypendyjów Imienia Najjaśniejszego Pana w kwocie rocznej 1000 złr., księcia Leona Sapiehy w kwocie 500 złr. itd., obok możności uzyskania stypendyjów na podróże naukowe także z funduszków państwowych, do zachęcenia młodzieży, by poświęcała się zawodowi naukowemu. Przytoczyłem te fakty, mniej znane szerszej publiczności, aby rozproszyć obawę, jeszcze dość rozpowszechnioną, że karyjera profesorska jest bardzo niepewną i ryzykowną. I owszem, każdy zdolny i utalentowany młody człowiek, który poświęci się przedmiotowi, rzeczywistej potrzebie uniwersyteckiej nauki odpowiadającemu i złoży w tym przedmiocie dowody gruntownego wykształcenia i samoistnej naukowej pracy a przytem okaże zdolność wykładu, może liczyć na to, że po kilku latach potrafi uzyskać choćby nadzwyczajną katedrę, a jeżeli z istniejących fundacyj na czas krytyczny przygotowania naukowego i bezpłatnej docentury będzie mógł otrzymać zasiłek, zapewniający mu utrzymanie, spokojnie spoglądać może w przyszłość. Z drugiej strony raczy światła publiczność, która na cele publiczne składa ofiary pieniężne i dość znaczne poświęca fundusze, zwrócić uwagę, że pomnożenie funduszków na cele wykształcenia kandydatów profesorskich i utworzenie większej liczby fundacyj na wzór zapisu ś. p. Klimowskiego lub Gałęzowskiego, jest istotną potrzebą naszych Uniwersytetów i byłaby trwałą rękojmią ich pomyślnego rozwoju w przyszłości, który przecież w pierwszej linii od profesorów zdolnych zależy.

Co do innych stypendyjów dla uczniów przeznaczonych, przytaczam z ubiegłego roku daty następujące. Na naszym Uniwersytecie było w półroczu zimowem 147 stypendystów, pobierających za to półrocze stypendya w łącznej sumie 14.349 złr., a mianowicie 2 teologów z łączną sumą stypendyjną 155 złr., 38 prawników pobierających 3708 złr.; 84

Stypendya
dla uczniów.

medyków pobierających razem 8228 złr.; i 23 filozofów pobierających razem 2258 złr. W półroczu letnim było stypendystów 156, a łączna suma stypendyjów wynosiła 16.294 złr. Z tej cyfry przypada na poszczególne wydziały: na prawniczy 44 stypendystów z kwotą stypendyjną 4.250 złr., na lekarski 85 stypendystów z kwotą stypendyjną 9.444 a na filozoficzny 27 stypendystów z kwotą 2.600 złr. W letnim półroczu żaden teolog nie pobierał stypendyjum. W stosunku do ogólnej liczby uczniów, wykazuje się przeszło 120% naszych uczniów pobierających stypendyja, a jeżeli dodamy do tego możliwość bezpłatnego umieszczenia w Bursie, która przez zapis ś. p. Jakubowskiego wkrótce będzie rozszerzoną, możliwość uzyskania nagród z funduszków rządowych i Bratniej pomocy za prace naukowe, to wykazuje się, że nie brak naszej młodzieży uboższej, zasługującej gorliwą pracą na uwzględnienie, skutecznej materyjalnej pomocy.

Ilość uczniów.

Ilość uczniów doszła w ubiegłym roku szkolnym 1888/9 do najwyższej cyfry w bieżącym stuleciu, suma ogólna albowiem wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych uczniów wynosiła w zimowym półroczu 1277, zaś w półroczu letnim 1231. W porównaniu z r. 1887/8 wzrosła liczba uczniów, w półroczu zimowym o 50 (w r. 1887/8 było 1227 uczniów) zaś w półroczu letnim o 77 (w r. 1887/8 było w półroczu letnim 1154 uczniów). Z tej ogólnej cyfry przypada na wydział teologiczny w zim. półr. 90, w let. 82; na wydział prawny w półr. zim. 514 a w let. 497; na wydział lekarski w półr. zim. 526 a w let. 522 uczniów, na wydział filozoficzny w półr. zim. 101 a w let. 84 uczniów, a w obu półroczach po 46 farmaceutów. Największy wzrost uczniów wykazuje wydział lekarski (w r. 1887/8 było medyków w półr. zim. 490 w let. 446) i ten wydział też po raz pierwszy był w roku ubiegłym najliczniejszym, podczas gdy do r. 1887/8 prawnicy, których liczba w r. 1888/9 pozostała prawie niezmienną a nawet w zimowym półroczu 1888/9 wzrosła o 9 (w roku 1887/8 było prawników w półr. zim. 503 w let. 497), mieli przewagę liczebną.

Promocyj doktorskich odbyło się w r. ubiegłym 114 t. j. o jedną więcej niż w r. 1887/8, mianowicie uzyskało stopień doktorski prawników 60, medyków 50 (o 14 więcej niż w poprzednim roku) a filozofów 4. Promocyje.

W życiu młodzieży, tak licznie do naszego Uniwersytetu napływającej, przeważają strony dodatnie, a mianowicie stosunek do władz akademickich był w ubiegłym roku szkolnym zupełnie prawidłowym. Młodzież akademicka miała sposobność przekonania się, że władze akademickie, gorącą ku niej miłością przejęte i wyłącznie jej dobro na oku mające, zawsze ją gorliwie popierają, gdzie chodzi o sprawę dobrą, że nie szczędzą trudu i osobistego poświęcenia wszędzie, gdzie tej młodzieży grozi jakie niebezpieczeństwo, aby takowe od niej odwrócić. Z drugiej strony odpowiedzialność, jaka na nas w obec całego narodu ciąży za powierzone naszej pieczy wychowanie młodej generacji, zniewalała nas do użycia środków stanowczych przeciw objawom złym i szkodliwym. I tak dwóch uczniów, którzy postępowaniem swem w obec własnych kolegów ubliżyli w wysokim stopniu godności akademickiej, musiał Senat akademicki z Uniwersytetu wywalić. W obec znacznej liczby uczniów są jednak te objawy ujemne wyjątkiem i stwierdzają tylko prawidłó, że w całości młodzież nasza owianą jest duchem dobrym. Życie młodzieży.

Akty Senatu wykazują 11 stowarzyszeń akademickich, posiadających statut osobny, dwunaste, które się w ubiegłym roku szkolnym zawiązało »Kółko literackie« nie uzyskało zatwierdzenia statutów. O niektórych stowarzyszeniach nie można z ubiegłego roku zapisać żadnego donioślejszego faktu a mianowicie o »Kółku estetyków,« »Kółku geograficznem,« »Kółku filologicznem,« »Towarzystwie biblioteki uczniów nauk matematyczno przyrodniczych,« »Chórze akademickim,« »Akademickiej Hromadzie,« stowarzyszeniu młodzieży narodowości ruskiej,« i o »Bractwie akademickiem filaretów«. »Biblijoteka słuchaczy prawa,« po śmierci troskliwego o jej rozwój ś. p. Maurycego Fiericha otrzymała nowego kuratora w osobie profesora Dr. Darguna. Stowarzyszenia akademickie.

Towarzystwo »biblioteki uczniów Wydziału lekarskiego« zmieniło swój statut. Senat akademicki uznając, że przedstawione zmiany w Statucie tego nader użytecznego stowarzyszenia mają na celu rozszerzenie działalności w kierunku zawodowego wykształcenia lekarskiego, ściślejszą kontrolę i skuteczną opiekę władz akademickich przez osobnego stałego kuratora, chętnie poparł te zmiany a statut zmieniony reskryptem c. k. Namiestnictwa z 15 lipca 1889 roku l. 42.746 przyjęty został do wiadomości.

Troskliwą opieką otoczył Senat akademicki w ubiegłym roku szkolnym istniejące od r. 1866 »Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.« Sami członkowie stowarzyszenia, a mianowicie nowy jego zarząd pod przewodnictwem p. Romualda Bindera, uznał konieczność takich zmian w statucie i organizacji wewnętrznej, któreby umożliwiały zawsze jasny pogląd na stan funduszków i zapewniały należytą a skuteczną kontrolą nad przychodami i wydatkami i w ogólności dopomogły do statecznego rozwoju dobroczynnej działalności Towarzystwa, które od pierwszej chwili swego zawiązania licznym swoim członkom, z których wielu dziś już zaszczytne w społeczeństwie zajmuje stanowisko, niosło i niesie w najtrudniejszych chwilach koleżeńską pomoc. Komisya ad hoc przez Senat delegowana pod przewodnictwem Rektora, której głównym referentem był prof. Dr. Kleczyński, rozpatrywała wszechstronnie potrzeby Towarzystwa a statut nowy za współdziałaniem tej komisji wypracowany i na Walnem Zgromadzeniu dnia 18 Maja b. r. przyjęty, który pożądaną reorganizacją przeprowadza i możliwym nadużyciom zapobiega, przez Senat akademicki gorąco poparty, uzyskał 30 lipca b. r. do l. 51.260 potwierdzenie c. k. Namiestnictwa. Stwierdzić można z przyjemnością bardzo pomyślny stan tego humanitarnego stowarzyszenia, które pod energicznym a rozsądnym zarządem tegorocznym zasłużyło sobie na zupełne zaufanie publiczne i da Bóg także w przyszłości pomyślnie rozwijać się będzie.

Istniejąca od r. 1866 Czytelnia akademicka była orzeczeniem c. k. Prezydium Namiestnictwa z 1 paźdz. 1884 l. 5144/pr. rozwiązana. W miejsce tego stowarzyszenia, rządzącego się statutem z października 1879 — powstała pod tą samą nazwą ze zmienionym, w listopadzie 1884 potwierdzonym statutem nowa Czytelnia, która aż do końca czerwca b. r. istniała.

Członkowie rozwiązanej czytelnii postanowili na walnem zebraniu 11 listopada 1884 przeciw orzeczeniu rozwiązującemu wnieść rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zastrzegając sobie w razie pomyślnego załatwienia rekursu, zwrot funduszków i w ogóle całego majątku, jaki w chwili rozwiązania istniał i jaki przekazany został pod tem zastrzeżeniem nowej Czytelni. Po pięciu latach reskryptem J.E. P. ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca b. r. l. 941 został rekurs na korzyść rekurujących załatwionym i rozwiązanie dawnej Czytelni uchylone. W obec tego faktu postanowili Członkowie nowej Czytelni, która liczyła wówczas tylko 63 do głosowania uprawnionych, na Walnem zgromadzeniu 26 czerwca b. r. w obecności 49 członków jednomyślnie istniejące od r. 1884 stowarzyszenie z dniem 1 lipca b. r. rozwiązać. Dawna czytelnia odżyła napowrót, jej ponowne ukonstytuowanie nastąpi jednak dopiero z początkiem b. roku szkolnego. Nie przesądzając przyszłemu rozwojowi rzeczy, pragnę jedynie zaznaczyć, że w obec każdego stowarzyszenia, które określa sobie piękny cel »wzbudzać ruch i życie umysłowe a zarazem utrzymywać życie koleżeńskie między młodzieżą akademicką« — stanowisko naczelnych władz uniwersyteckich może być tylko przychylnie, a ponieważ powodzenie każdego stowarzyszenia ludzkiego nie polega tyle na literze statutów, ile raczej na duchu dobrym, jakim przejęci są jego członkowie i każdoczesny zarząd — zależeć będzie w pierwszej linii od obecnej młodzieży i nowo wybrać się mającego zarządu, czy Czytelnia stanie się rzeczywiście zdrowem ogniskiem życia koleżeńskiego.

Dom akademicki.

Brak miejsca w naszych uniwersyteckich zakładach nie dozwolił także w tym roku stowarzyszeniom młodzieży, jak bibliotekom medyków i prawników, bratniej pomocy, oddać w gmachach uniwersytetu zupełnie odpowiednich lokalności — a ponieważ niewiadomo, kiedy ten brak usunięty zostanie, powitać należy ze szczerem zadowoleniem myśl powstałą w łonie Czytelni, wybudowania domu akademickiego, któryby mógł pomieścić wszystkie stowarzyszenia akademickie. Wszystkie stowarzyszenia akademickie w tym roku żywiej tym planem się zajęły — a fundusz na ten cel przeznaczony przeszedł pod zarząd Bratniej pomocy, co uwzględniono w nowych tego towarzystwa statutach.

Budynki.

W ogóle rozrost Uniwersytetu sprowadza potrzebę obmyślenia coraz to nowych zabudowań lub rozszerzenia już istniejących. Budowa *Collegium novum* miała zastąpić dawne *Collegium juridicum*, tymczasem pokazało się, że większego nam trzeba miejsca i że bez budynku odpowiadającego przynajmniej rozmiarem *Collegium juridicum* obejść się nie możemy. Ztąd starania, aby ten budynek utrzymać dla Uniwersytetu. W ostatnich dniach mego urzędowania nadeszła odpowiedź w tej sprawie, że Wysoki Rząd przez wzgląd na zły stan budowlany *Collegium juridicum* nie może się przychylić do kosztownej rekonstrukcyi tego budynku, mniema jednak, że przez wybudowanie jednego skrzydła w *Collegium physicum* od ulicy Gołębiej mogłoby się znaleźć miejsce na pomieszczenie niektórych zakładów uniwersyteckich, które go najgwałtowniej potrzebują. Poruszona myśl będzie dopiero przedmiotem badania komisyjnego ze strony uniwersytetu i rządowych władz budowniczych, przyczem także będzie musiało być obmyślane stosowne umieszczenie dla tych zakładów, które dziś umieszczone są w *Collegium minus*, jeżeli budowa nowego skrzydła biblijotecznego się rozpocznie.

Biblijoteka.

Dawno już uznana jest potrzeba rozszerzenia Biblijoteki, która nie ma miejsca ani na pomieszczenie z każdym rokiem

wzrastającej ilości książek, ani też nie ma urządzonych odpowiednich czytelni dla profesorów, dla uczniów uniwersytetu i dla łaknącej duchowego pokarmu publiczności. W r. 1888 przybyło do biblijoteki dzieł 4978 w 6673 tomach, a z końcem tego roku było dzieł skatalogowanych 142.531. Do tego przybyło w pierwszej połowie b. r. 2776 dzieł w 3690 tomach, pism peryjodycznych 301 tomów, 54 zeszytów i 13 woluminów rękopisów. Jeżeli się nadto uwzględni, że liczba wypożyczających dosięgła w r. 1888 do 560, liczba wypożyczonych dzieł do 8300 (tomów około 18.000), zaś liczba czytelników, którzy swe nazwiska do książki wypożyczających wpisali do 6716, to łatwo wyrozumieć, że sprawa dobudowy nowego skrzydła biblijotecznego od ulicy Jagiellońskiej jest dla Uniwersytetu sprawą rzeczywiście piekącą. Sprawa ta posunęła się w roku ubiegłym o jeden krok naprzód. Ministerstwo nie zatwierdziło ani planów ś. p. Książarskiego, ani planów wypracowanych za gorliwym staraniem p. dyrektora Estreichera przez tutejszych architektów pp. Ottmanna i Pokutyńskiego, lecz stanowczo orzekło, że budowa ma być dokonana na podstawie szkicu, wypracowanego przez ś. p. starszego radcę budowniczego Bergmanna. Senat akademicki wezwany, aby swoją opinię objawił, czy z rozdziałem pojedynczych ubikacyj według tego szkicu się zgadza, względnie jakie zmiany uważa za potrzebne — przesłał po dokładnem zbadaniu rzeczy i zasięgnąwszy zdania p. dyrektora biblijoteki swoją opinię, w której, zgadzając się w zasadzie na szkic Bergmanna, tylko nieznacznych a niezbędnie potrzebnych zmian się domaga, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie dnia 18 czerwca b. r. Na tej zasadzie ma departament techniczny c. k. Namiestnictwa wypracować plany szczegółowe, które po wykończeniu jeszcze Senatowi do przejrzenia będą udzielone. Po usunięciu tym sposobem zasadniczych trudności, Senat niezawodnie doloży wszelkich starań, aby sprawa nie ugrzęzła, tylko plany szczegółowe jak najspieszniej były wykończone. Na urządzenie lokalu po przeniesionym do *Collegium novum* gabinecie archeologicz-

nym i na sprawienie szaf na książki, uzyskała Biblijoteka w tym roku 1100 złr., a celem uzupełnienia niewystarczającej dotacyi przyznało Ministerstwo 225 złr. na zakupienie matematycznych czasopism, 300 złr. na skompletowanie roczników czasopism lekarskich. Uregulowanie stosunku biblioteki do bibliotek podręcznych poszczególnych instytutów i seminarjów uniwersyteckich jest w toku, a odnośne wnioski przedstawił Senat c. k. Ministerstwu.

W końcu ogólnego obrazu spraw, obchodzących uniwersytet cały, wspomnieć muszę, że wybrana w r. 1887 Komisya do wygotowania historyi naszego uniwersytetu na przypadającą w r. 1890 pięćsetną rocznicę wznowienia naszego Uniwersytetu przez Jagiellę, nie odbyła w roku ubiegłym posiedzenia z powodu długiej nieobecności jej przewodniczącego profesora Rostafińskiego.

Przechodzę do spraw poszczególnych wydziałów.

Wydział
teologiczny.

W składzie osobistym wydziału teologicznego w r. szk. 1888/9 zaszła tylko ta jedna zmiana, że na nauczyciela katechetyki i metodyki został powołanym J. ks. Józef Bielenin, katecheta Seminarjum nauczycielskiego męskiego.

Usiłowania wydziału były skierowane ku pomnożeniu zwyczajnych katedr, których jest obecnie sześć, mianowicie uczynił wydział wniosek ustanowienia zwyczajnej katedry prawa kanonicznego.

Seminarjum historyi kościelnej, będące pod kierunkiem prof. X. Chotkowskiego, otrzymało w tym roku nadzwyczajny jednorazowy dodatek na biblijotekę w kwocie 100 złr., a dwaj uczniowie tegoż seminarjum za prace na temat: »Dążenie Władyków Ruskich do Unii w XV. i na początku XVI wieku« otrzymali nagrody.

Taki sam dodatek nadzwyczajny uzyskało na pomnożenie biblijoteczki podręcznej Seminarjum filozofii chrześcijańskiej, zostające pod zarządem prof. X. Pawlickiego. Cztery prace uczniów, biorących udział w ćwiczeniach seminarjowych, otrzymały nagrody, każda po 20 złr. Ks. Prorektor Spis uczynił w przeszłym roku pierwsze kroki ku temu, aby

także przy jego katedrze pisma św. nowego zakonu otwarte zostało seminaryjum egzegetyczne.

Na wydziale prawnym zaszły następujące zmiany osobiste: Dr. Bolesław Ulanowski został mianowany nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego i dawnego prawa polskiego. Przybyło trzech docentów prywatnych: Dr. Antoni Górski dla prawa handlowego i wekslowego, Dr. Franciszek Ksawery Fierich dla tych samych przedmiotów i Dr. Alfred Blumenstock dla prawa kościelnego. Habilitacja Dra Władysława Pilata z ekonomii społecznej i skarbowości jest w toku. Ubyli: Dr. Władysław Abraham, powołany na katedrę prawa kanonicznego do Uniwersytetu Lwowskiego i przez śmierć Dr. Maurycy Fierich w kilka miesięcy po nominacji na zwyczajnego profesora prawa cywilnego rzymskiego i austriackiego. Wydział znalazł się w obec tego smutnego ciosu w nader trudnem położeniu. Kandydatów zupełnie uzdolnionych tutaj na razie nie ma, a zastępstwo przedmiotu austriackiego prawa cywilnego jest naglące. Wydział postanowił zatem uprosić do zastępstwa jednego z profesorów innego przedmiotu, którego wykształcenie teoretyczne i praktyczne zupełną daje rękojmię, że wykład jego wszelkim wymaganiom uczyni zadosyć, a ze swej strony dokłada wszelkich starań, żeby z pośród obecnych naszych processualistów używać następcę dla osieroconej katedry, albo zachęcić do współubiegania się o tę katedrę młodszych a utalentowanych prawników, którzy celem należytego przysposobienia gotowi będą oddać się gruntownym studjom, wyjechać za granicę i złożyć potem dowody zupełnego fachowego wykształcenia tak, że im przedmiot ten tak ważny ze spokojem będzie można powierzyć. Zarządzone tymczasowe zastępstwo, podyktowane nietylko koniecznością, ale zarazem chęcią pozyskania dla katedry ważnej jak najlepszej siły i nie przesądzające w niczem kwestyi stanowczego obsadzenia katedry, powinno młodych naszych prawników do współubiegania się zachęcić, a jak powyżej wykazałem, znajdują się środki, aby kandydatom nabycie fachowej wie-

Wydział
prawny.

Opróżnione
katedry.

dzy ułatwić. Wogóle nasuwa fakt ten, że nawet dla praktycznego przedmiotu prawniczego tak trudno częstokroć znaleźć profesora, pytanie, dlaczego z rzędu młodych w praktycznych zawodach pracujących prawników tak mało ludzi habilituje się u nas na docentów uniwersytetu? Czyż miałoby przejście do zawodu praktycznego już koniecznie odwracać od wszelkiej naukowej pracy? Czy może przeciążenie w praktyce pracą zawodową jest tak wielkie, że niema czasu zająć się nauką? Jakikolwiek tego pażalowania godnego faktu są przyczyny, w każdym razie praktyk, któryby obok swego zawodu podjął się jako docent wykładu na Uniwersytecie, byłby nader pożądanym pośrednikiem między nauką prawa i praktyką tegoż, a podnosząc praktykę przez światło nauki i zbliżając naukę do potrzeb praktycznego życia, nie tylko Uniwersytetowi i młodzieży, ale także całemu krajowi bardzo ważne oddałby usługi. Gorąco zatem pragniemy, abyśmy w przyszłości wśród grona naszego coraz więcej widzied mogli mężów, którzyby, nie porzucając praktycznego zawodu, obok tego jako docenci poświęcili się nauce i nauczaniu.

Prawo gór-
nicze.

Staranności wydziału o rozszerzenie zakresu wykładów zawdzięczamy odnowienie w r. 1888/9 zaniedbanych od wielu lat wykładów prawa górniczego, które, pomijając nawet jego znaczenie naukowe, w naszym kraju z powodu rozwoju przemysłu górniczego a szczególnie naftowego, dla wszystkich prawników ma wielkie znaczenie, i w wykształceniu ich nie może być pominięte. Wykład ten powierzono w zastępstwie prawnikowi i fachowemu górnikowi, starszemu komisarzowi górniczemu p. Henrykowi Wachtłowi. Przeniesienie p. Wachtła do ministerstwa rolnictwa w Wiedniu zniewala wydział obecnie do wyszukania innego fachowo uzdolnionego kandydata dla wykładu zastępczego tego przedmiotu, dopóki nie uzyskamy habilitowanego docenta. Również mają być za inicjatywą Wysokiego c. k. Ministerstwa zaprowadzone osobne wykłady o urządzeniach więziennych.

Profesor prawa kanonicznego Dr. Bolesław Ulanowski i uzyskał reskr. min. z dnia 24 kwietnia 1889 r. l. 5708 subwencyję w kwocie 300 złr. na przedsięwzięcie w czasie feryj jesiennych podróży naukowej celem przejrzenia archiwów dyjecezyjalnych w Królestwie Polskiem i W. Księstwie Poznańskiem i zebrania materyjału do napisania historii prawa kanonicznego w Polsce. Wyczerpujące sprawozdanie z odbytej podróży naukowej, z której spodziewać się można obfitego plonu dla nauki prawa polskiego i kanonicznego złożył prof. Ulanowski c. k. Ministerstwu.

Profesor Dr. Kleczyński został Członkiem Korespondentem c. k. centralnej Komisyi statystycznej w Wiedniu.

W seminaryjach, na wydziale prawniczym istniejących, Seminaryja. przyznano nagrody za prace naukowe: w seminaryjum dla nauk prawnych pod kierunkiem prof. Darguna i Ulanowskiego pięciu uczniom, zaś w seminaryjum dla umiejętności politycznych pod kierunkiem prof. Kleczyńskiego i Milewskiego 4 uczniom. Dotacyja na nagrody dla pracujących w obu seminaryjach wynosi rocznie tylko 200 złr., jest ona w obec wzrastającego udziału uczniów w ćwiczeniach seminaryjnych tak szczupłą, że rzeczywiście odmówić należy wynagrodzenia niejednej pracy dobrej tylko dla braku funduszków, albo przyznawać nagrody w nader szczupłej kwocie, które niezostają w żadnym stosunku do nakładu kosztów i czasu, jakich wymaga dokonanie dobrej pracy seminaryjnej. Z tych powodów Wydział prawny jednomyślnie uchwalił starać się usilnie o podwyższenie dotacyi rocznej na nagrody za prace seminaryjne do kwoty 400 złr.

Sprawa reformy nauk prawnych i politycznych, dla których już dawno porządek naukowy, jeszcze w r. 1855 zaprowadzony, nie jest wystarczającym, posunęła się o tyle, że Wysokie Ministerstwo zwołało do Wiednia na październik b. r. ankietę, w której skład wchodzi profesorowie wydziałów prawnych i zawodowi prawnicy z różnych gałęzi służby publicznej, celem narady nad tą reformą. Nasz Wydział prawniczy, które swoje zapatrywanie na reformę wyraził w mę-

Reforma
nauk praw-
nych.

moryjale, Wysokiemu Ministerstwu oświaty w r. 1887. przedłożonym, reprezentować będą w tej ankiecie profesorowie Dr. Zoll i Dr. Dargun.

Zjazd
prawników.

W końcu nie można pominąć udziału jaki przyjęli profesorowie wydziału prawnego w drugim Zjeździe prawników i ekonomistów polskich, który się pod prezydencją J. Eks. Dr. Smolki odbył we Lwowie od 12 do 14 września b. r. Wiadomo, że pierwsza inicjatywa do zjazdów prawniczych polskich wyszła przed dwoma laty od członków naszego wydziału prawniczego a gdy odbyty w roku 1887 w Krakowie zjazd wykazał, że mimo różnice ustawodawstw, pod których rządem żyją Polacy, istnieje wiele kwestyj prawnych i społecznych, wszystkie dzielnice polskie zarówno obchodzących, w których wzajemna wymiana myśli jest nie tylko możliwą, ale w ogólnym interesie nawet wielce pożądaną, postanowiono zjazdy, jako walny środek ożywienia ruchu naukowego w dziedzinie nauk prawnych i społecznych, powtarzać od czasu do czasu, i wybrano Lwów na siedzibę drugiego zjazdu. Z zadowoleniem skonstatować możemy, że zjazd ten omówieniem doniosłych pytań, głównie obracających się około tematu ekonomicznego podniesienia stanu włościańskiego, prawdziwy przyniósł pożytek i wszystkie warstwy naszego społeczeństwa żywo zainteresował. Z naszych profesorów przyjęli udział w zjeździe, Rektor, obrany wiceprezydentem zjazdu, Dr. Zoll jako przewodniczący sekcji prawniczej, Dr. Kleczyński jako przewodniczący sekcji ekonomicznej, Dr. Milewski i Dr. Cyfrowicz.

Wydział
lekarski.

Na wydziale lekarskim w składzie osobistym 11 katedr zwyczajnych nie zaszła żadna zmiana, natomiast przybyło dwóch rzeczywistych profesorów nadzwyczajnych: Dr. Przemysław Pieniążek dla laryngoskopii i Dr. Walery Jaworski dla patologii i terapii szczegółowej chorób wewnętrznych i dwóch docentów prywatnych Dr. Gustaw Piotrowski dla fizjologii i Dr. Aleksander Bossowski dla chirurgii. Ustąpił zasłużony profesor historii medycyny Dr. Józef Oettinger, przekroczywszy 70 rok życia i zastępca

nauczyciela weterynarii Dr. Jan Buszek, ponieważ wykłady tego przedmiotu objął docent Dr. Andrzej Walentowicz. Wydział przedstawił w tym roku wniosek utworzenia katedry i zakładu dla higieny, a złożył następnie na wezwanie Ministerstwa opinię co do kosztów jednorazowych i rocznych tej nowej instytucji, wyczekuje przychylnego załatwienia tej sprawy.

Pierwszorzędnej doniosłości zdarzeniem jest ukończenie budowy nowej kliniki chirurgicznej. Prawdziwą radością przeżywa mnie fakt, że właśnie podczas mego Rektoratu budowa gmachu, pod który dopiero d. 30 czerwca 1888 r. mogliśmy położyć kamień węgielny, tak szybko postąpiła naprzód, że już przed kilku dniami bo d. 5 października b. r. mogło nastąpić uroczyste poświęcenie nowego nawet w wewnętrznym swym urządzeniu prawie zupełnie wykończonego zakładu przez JEks. Xięcia biskupa krakowskiego w obecności JEks. Pana Ministra Gautscha i JEks. Pana Namiestnika. Żadnej w tym względzie nie przypisuję sobie zasługi a wymowniej-
Klinika
chirurgiczna.

 sze od moich usta obecnego Rektora podniosły podczas uroczystości d. 5/10 b. r. zasługi tych wszystkich prawdziwych naszego Uniwersytetu dobrodziejów, którym tak pomyślny rezultat zawdzięczamy, mnie tylko napęła radością, że nową klinikę chirurgiczną, odpowiadającą potrzebom naszym i wymaganiom nowej nauki, wreszcie posiadamy, i że w tym względzie przynajmniej ustana słuszne skargi i narzekania na niemożliwe prawie dotychczasowe umieszczenie kliniki chirurgicznej. Daty ostatniego roku szkolnego ilustrują wybornie ten stan rzeczy. Było słuchaczy w zimowym półroczu 100, w letnim 218. Chorych w klinice stałej 232 i to mężczyzn 116, kobiet 116. W ambulatoryjum zasięgało porady 2800 chorych. Operacyj większych w klinice stałej wykonano przeszło 200, w ambulatoryjum przeszło 800. W ciasnych lokalnościach dawniejszych klinika chirurgiczna absolutnie dłużej pozostać nie mogła! Zapisać tu jeszcze musimy, że klinika chirurgiczna uzyskała nadzwyczajną dotację w kwocie 1200 złr.

Inne zakłady.

Także inne kliniki i zakłady wydziału lekarskiego wymagają stósowniejszego i obszerniejszego pomieszczenia — najnagłębszą jest jednak sprawa budowy gmachu dla anatomii patologicznej, patologii ogólnej i doświadczalnej, tudzież medycyny sądowej. Plany na budynek do pomieszczenia zakładów tych, przedłożone w r. 1888, zostały w zasadzie przez c. k. Ministerstwo przyjęte, polecono jednak zmniejszenie gmachu projektowanego co do rozmiarów. Przerobione według téj skazówki plany, przesłano ponownie za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa jeszcze w Marcu b. r. do Wysockiego c. k. Ministerstwa oświaty — nie uzyskały one jednak jeszcze dotąd ostatecznego zatwierdzenia.

Natomiast niektóre ulepszenia drobniejsze i pomnożenia dotacyj zapisać winniśmy o różnych zakładach wydziału lekarskiego i tak:

Dla Zakładu fizyjologicznego zezwolono na sprawienie potrzebnych sprzętów i na wykonanie w sali wykł. ławek amfiteatralnych dopiero w r. 1890, jednakże staranie co do podwyższenia zwyczajnej dotacyi na 1200 złr. nie odniosło dotąd skutku.

Zakład patologii ogólnej i doświadczalnej uzyskał na r. 1889 i dalsze trzy lata, dodatek do dotacyi zwyczajnej w kwocie 300 złr., tudzież jednorazowy dodatek nadzwyczajny w kwocie 500 złr. na r. 1889; wreszcie 216 złr. na urządzenie nowo wynajętego lokalu.

Dla zakładu anatomii patologicznej zezwolono na podwyższenie dotacyi z 600 na 1000 złr. na razie na 3 lata od r. 1890, lecz nieudzielono żadanego oprócz tego jednorazowego dodatku w kwocie 500 złr. na r. 1889 dla braku rozporządzalnych funduszków.

Dla zakładu farmakologicznego podwyższono reskr. minist. z d. 13/6 1888 r. l. 3779 dotacyję od r. 1889 z kwoty 200 złr. na 400 złr., oraz przyznano nadzwycz. dotacyją na uzupełnienie wyposażenia naukowego tego zakładu w kwocie 1000 złr. w dwóch ratach po 500 w r. 1889 i 1890.

Zakład kliniki lekarskiej uzyskał pomnożenie służby nadzorczej o jednego posługacza i jedną dozorczynią. Wnioski o podwyższenie dotacyi z 200 złr. na 400 złr. rocznie i jednorazowy dodatek w kwocie 500 złr., tudzież o pozwolenie rozszerzania kliniki lekarskiej przez zajęcie lokalności parterowych po przeniesieniu z tamtąd kliniki chirurgicznej do własnego budynku od października b. r., tudzież o urządzenie oświetlenia gazowego nie są jeszcze załatwione.

Klinika chorób dziecięcych uzyskała jednorazowy dodatek w kwocie 150 złr. na rachunek r. 1889.

Gabinet weterynarski założony głównie przez ś. p. prof. W. Domańskiego, oddany został po wieloletniem prowizoryjum dnia 18 marca b. r. pod stały zarząd doc. Dr. Andrzeja Walentowicza, który z fachową znajomością uporządkował pozostałe i ocalałe jeszcze zbiory, oraz wzbogacił wspomniany gabinet w tym krótkim czasie 21 okazami z anatomii patologicznej i helmintologii, jako też dwoma przyrządami weterynarskimi.

Sprawa umieszczenia muzeum antropologii, które zawdzięczamy wspaniałomyślnemu darowi prof. Dr. Izidora Kopenickiego, jeszcze stanowczo nie jest załatwioną.

Wydział filozoficzny przez nominacją Dr. Władysława Szajnochy zwyczajnym profesorem Geologii i Paleontologii uzyskał 21, katedrę zwyczajną.

Wydział
filozoficzny.

Jedna z tych katedr t. j. katedra zwyczajna chemii dotąd jeszcze od kwietnia 1888 r. nie jest obsadzoną. Po rozbiu się układów o objęcie tej katedry z profesorem Nencikim w Bernie, przedstawił wydział nowe wnioski zdążające do tego, aby rozdzielić dotychczasową pracownię chemiczną na dwa samodzielne zakłady, i aby dla chemii mianowani byli dwaj profesorowie, jeden zwyczajny a drugi nadzwyczajny. Jest to nie małym dla uniwersytetu uszczerbkiem, że te wnioski nie są jeszcze załatwione, a kandydaci przedstawieni dotąd nie otrzymali nominacyi.

Prof. Antoni Wierzejski, dotąd tytularny, został mianowany rzeczywistym profesorem nadzwyczajnym zoologii

i anatomii porównawczej. Pod kierunek tego profesora przeszedł gabinet anatomii porównawczej, będący dotąd pod zarządem Wydziału lekarskiego.

Uznając konieczną potrzebę utworzenia katedry Sanskrytu i Gramatyki porównawczej, wydział filozoficzny miał od dłuższego czasu na myśli ś. p. Jana Hanusza, docenta tego przedmiotu na Uniwersytecie wiedeńskim. Gdy śmierć jego te zamiary pokrzyżowała, wydział postanowił innego zupełnie uzdolnionego uczonego na tę katedrę powołać.

Profesorowie wydziału filozoficznego pp. Zakrzewski, Tarnowski, Smolka, Rostański, Morawski i Lewicki przewodniczyli w ubiegłym roku jako delegaci Rady szkolnej krajowej egzaminom dojrzałości w gimnazyjach. Fakt ten ma ogólniejsze znaczenie, bo stwierdzając łączność zakładów wychowawczych nie tylko pozwala profesorom uniwersytetu sprawdzić w gimnazyjach owoce ich pracy około wykształcenia nauczycieli szkół średnich, lecz zarazem kontrolować stopień dojrzałości umysłowej młodzieży, która przechodzi do uniwersytetów.

O zakładach wydziału filozoficznego następujące zapisujemy szczegóły:

Dla ogrodu botanicznego przyznano dodatek do dotacyi na r. 1889 i 1890 po 600 złr.

Gabinet mineralogiczny uzyskał nadzwyczajną dotację w kwocie 1500 złr. w. a. Zbiory gabinetu mineralogicznego, bardzo niedostateczne, zostały uporządkowane; okazały, jakkolwiek wartość mające, w wypadkach wątpliwych oznaczone napisami i numerami zaopatrzone i wyszczególnione w nowo założonym spisie inwentarza, przedłożonym Wysokiemu Namiestnictwu. Sprowadzono wreszcie mikroskop i wagi, których jednak dla braku miejsca odpowiedniego nie można było należyście ustawić i używać.

Dla gabinetu geologicznego zezwoliło Namiestnictwo na rozszerzenie, względnie przerobienie oświetlenia gazowego w pracowni i sali wykładowej, a Ministerstwo przy-

znało zwyczajną roczną dotację na dalsze trzy lata 1890, 1891, 1892 po 300 złr.

Seminaryjum historyczne rozpoczęło w ostatnich czasach, śmiało rzec można, nową fazę swego istnienia. Dzięki stósownemu pomieszczeniu, które instytut ten znalazł w *Collegium novum*, można w nim było wprowadzić nowe urządzenia, których wartość już obecnie, po upływie dwóch lat, można należycie osądzić. Do użytku seminaryjum historycznego oddano mianowicie trzy pokoje, w których urządzona jest pracownia, otwarta dla członków instytutu od godziny 8 zrana do 9^{1/2} wieczorem. Uczniowie, oddający się studjom historycznym, spędzają w niej niemal dzień cały, z wyjątkiem godzin zajętych wykładami. Mają tam pod ręką w bibliotece seminaryjnej najpotrzebniejsze dla swych prac dzieła; właśnie w ciągu ubiegłego roku szkolnego podniesiono dotację roczną tej biblioteki podręcznej z 200 złr. na 300 złr., a nadto przyznano na niezbędne zakupna jednorazową dotacją w kwocie 1000 złr. rozłożoną na 3 lata. Prócz tego postarała się Dyrekcyjja seminaryjum pozawiazywać stosunki z bibliotekami publicznymi, jak przedewszystkiem z biblioteką Jagiellońską, biblioteką Akademii Umiejętności, bibliotekami uniwersyteckimi we Lwowie i Wiedniu, biblioteką Zakładu Ossolińskich we Lwowie i biblioteką Kórnicką, aby wszelkie dzieła, których członkowie seminaryjum do swych prac potrzebują, z bibliotek tych wypożyczać. Ułatwia się przez to naszym uczniom nietylko korzystanie z dzieł drukowanych, ale i z rękopisów, które znajdują się w tych bibliotekach. Dyrektorowie zakładu profesorowie Dr. Zakrzewski i Dr. Smolka spędzają zwykle po parę godzin dziennie w pracowni, przez co uczniom dana jest sposobność ciągłego stykania się z przewodnikami w zawodowych studiach, zasięgania wskazówek i informacji. Do pomocy Dyrekcyi dodany jest stypendysta, pełniący obowiązki asystenta. Ustanowienie tego stypendyjum rządowego, w wysokości równającej się niemal remuneracyi asystentów, uważać można za cenną zdobycz dla uniwersytetu. Jest ono bowiem przeznaczone

dla młodych ludzi, którzy ukończyli studia historyczne, a pragnąc w nich się jeszcze wydoskonalić, mają do tego najlepszą sposobność pod bezpośrednim kierunkiem dawnych przewodników, w ścisłej łączności z zakładem któremu zawodową wykształcenie.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki wzbogacony w zeszłym roku szczególnie kolekcją ś. p. Karola Rogawskiego liczy obecnie 9071 okazów umieszczonych w 6 salach *Collegium novum*.

Gabinet historii sztuki wzbogacony został w roku szkolnym z 1888/9:

I. Ze zwyczajnej dotacji:

- | | | |
|-----------------------------------|-----------|-----|
| 1) W dziale mebli i sprzętów nrów | | 3. |
| 2) W dziale fotografii | » | 23. |
| 3) Książek i publikacyj | » | 9. |

II. Z daru hr. Karola Lanckorońskiego:

Odezwów gipsowych 9 wartości 400 złr. w. a., za które jak niemniej za dawniej okazaną ofiarność na cele gabinetu, złożył Rektor ofiarodawcy pisemne podziękowanie.

Prócz tego Wysokie Ministeryjum reskryptem z dnia 27 grudnia 1888 r. L. 23.338 przyznało katedrze hist. sztuki dla wzbogacenia zbiorów naukowych nadzwyczajną dotację w kwocie 2000 złr., z której jednak jedna połowa do preliminarza r. 1890, a druga do preliminarza r. 1891 wstawioną zostanie.

Dotacje na cele biblioteki podręcznej otrzymały: seminaryjum matematyczne w kwocie 50 złr., seminaryjum filologiczne w kwocie 200 złr., seminaryjum filologiczne słowiańskie 180 złr. a seminaryjum germanistyczne 120 złr. Do biblioteki podręcznej seminaryjum filologii słowiańskiej zakupiono w r. 1888/9 książek za sumę 440 złr. w. a. Prace seminaryjne dokonane w tych i innych seminaryjach były na wniosek dyrekcji odpowiednio wynagrodzone. Prac dokonanych przez uczniów drugiego (literackiego) oddziału seminaryjum dla filologii słowiańskiej, pod kierunkiem prof. hr. Tarnowskiego, z dziedziny literatury polskiej było 7,

z których jedna Ehrenberga Kazimierza »O Sebastyjanie Klonowiczu« otrzymała nagrodę z Ministerstwa i od Akademii umiejętności z konkursu Bieleckiego.

W poprzednim roku szkolnym 1887/8 wydział filozoficzny z interkalaryjów funduszu stypendyjnego Bayera przeznaczył 300 złr. jako nagrodę konkursową za matematyczną rozprawę na temat systemu o własnościach punktów Lemoine'a i Brocard'a jako też analogicznych punktów ogólniejszych. W styczniu r. b. wydział filozoficzny za rozprawę na ten temat napisaną przez p. Stanisława Kępińskiego ucznia tegoż wydziału, przyznał mu nagrodę konkursową, a praca p. Kępińskiego drukuje się obecnie w wydawnictwie warszawskim: *Prace matematyczno-fizyczne*.

Wspomnieć wreszcie wypada, że Senat mianował na tymczasową posadę mechanika w ub. r. zupełnie ukwalifikowanego kandydata p. Stanisława Freunda, dla którego wyznaczono pracownię w *Collegium juridicum*, zaś dla braku odpowiedniego umieszczenia nie można było dokonać nominacji preparatora przy katedrze zoologii, jakkolwiek konkurs po wypracowaniu nowej instrukcji, na tę posadę ogłoszony, już dawno upłynął.

Przed zakończeniem sprawozdania niniejszego poczuwam się do obowiązku, trzymając się dobrego i w krajach najwyższej cywilizacji zawsze praktykowanego obyczaju, złożyć w obec zgromadzonych kolegów a światłych moich wyborców także sprawę z mojej działalności w Sejmie krajowym, w którym z waszej woli jako reprezentant Uniwersytetu naszego w czasie mego rektoratu zasiadałem. W Sejmie wybrano mnie do komisji administracyjnej i przydzielono referat o statucie emerytalnym dla urzędników i sług krajowych, tudzież zakładów krajowych. Przygotowanie tego referatu wymagało długiej i żmudnej pracy, mianowicie rozpatrzenia

Działalność
w Sejmie
krajowym.

się w stosunkach służbowych różnych kategorii urzędów krajowych, które utworzone w różnych czasach i według potrzeb chwilowych, bardzo odmiennym ulegały przepisom. Po kilku posiedzeniach komisji administracyjnych przed odroczeniem sejmku dnia 19 października 1888 zważyłem, widząc, że projekt w ważnych postanowieniach natrafia na silną opozycją w łonie komisji, czy tę sprawę będę mógł przeprowadzić, i tylko szczęśliwemu przypadkowi, że sejm w styczniu b. r. na nowo został zwołany, zawdzięczyć należy, że projekt przyszedł dnia 22 stycznia b. r. na porządek dzienny pełnej izby i tam został przyjęty. Sejm przez przyjęcie tego emerytalnego statutu sprawę zaopatrzenia urzędników, wdów i sierót w duchu tak humanitarnym załatwił, że urzędnicy państwowi zapewne podobne przepisy z wdzięcznością powitaliby, a ja czuję się szczęśliwym, że przyczynić się mogłem do dokonania tej reformy. Oprócz przeprowadzenia tej sprawy, zabierałem tylko głos w dyskusji szczegółowej nad ustawą propinacyjną.

Jeden rok
Rektorstwa.

Jeżeli szanownym kolegom ta działalność moja wydaje się minimalną, raczcie mnie usprawiedliwić krótkością czasu. Jako Rektor doznałem w Sejmie ze strony wszystkich posłów bez różnicy odcieni politycznych nader życzliwego przyjęcia, czułem wszędzie, jakiej powagi w kraju całym używa ten nasz prastary Uniwersytet, jeżeli jego chwilowy reprezentant taką czią jest otoczony, ale wyznać muszę szczerze, że jednoroczny tylko Rektor prawdziwie wpływowym czynnikiem w pracach sejmowych być nie może, że w obec prac wymagających dłuższego przygotowania, znajomości stosunków w samym Sejmie, których nie intuicyją, tylko dłuższem doświadczeniem nabyć można, nie może tak zaważyć na szali postanowień sejmowych, jakby tego wymagała godność instytucji, którą tam reprezentuje. Rok jeden, to czas za krótki także dla spraw uniwersyteckich, nie pozwala we wszystkich się rozpatrzeć dobrze, oddzielić spraw najnaglejszych od mniej nagłych i ważnych, ułożyć program pracy z prawdziwą znajomością rzeczy i go także energicznie przeprowadzić. Rzadko

rzecz rozpocząć i skończyć się da w roku, a nieraz może na tem uciepować, przechodząc tak szybko z jednej ręki do drugiej. Jeżeli zatem zwyczaj, dotąd przyjęty u nas i w innych austriackich Uniwersytetach a nie polegający na konieczności ustawowej, corocznej zmiany Rektorów może mieć pewne zalety, to przeważają, jak tego doświadczyłem, stanowczo niekorzyści, mianowicie zwłoka w załatwieniu spraw a nawet obniżenie powagi urzędu Rektorskiego, które wyjawiałyby się niezawodnie jeszcze jaskrawiej w czasach dla Uniwersytetu krytycznych. Przekonanie to nie jest zresztą ani w gronie kolegów ani poważnych i myślących obywateli kraju odosobnione, tem więcej poczuwałem się do obowiązku, wypowiedzieć je tutaj publicznie, zwłaszcza że nie dotyczy się mojej osoby, tylko dobra Uniwersytetu.

Ustępuje ze zaszczytnego urzędu Rektorskiego, jakkolwiek moja działalność będzie ocenioną, z tem czystem sumieniem, że ze skarbów naszej prastarej *Alma mater* niczego nie uroniłem, tylko że owszem podczas mego urzędowania przybył do tego drogiego zabytku przeszłości narodowej nie jeden dorobek, który służyć będzie jej dalszemu rozwojowi. Przyczyniła się do tego niewątpliwie w pierwszej linii łaska Najmiłościwiej nam panującego Monarchy, który nieustannie daje dowody pieczołowitości dla naszego Uniwersytetu. Jeżeli się uwzględni, że nasz Uniwersytet liczył w r. 1848/9, gdy Najjaśniejszy Pan objął rządy, tylko 204 właściwych uczniów a 31 nauczycieli, podczas gdy obecnie po 40 latach doszedł do liczby uczniów 1231 i 89 wykładających (profesorów i docentów), to już ten jeden fakt starczy za wiele, aby udowodnić olbrzymie postępy, jakie nasz Uniwersytet podczas szczęśliwych rządów Jego Ces. Mości uczynił.

Ten Uniwersytet, tak rozrosł na zewnątrz, ale także wewnątrz pracą naukową i nauczycielską członków swoich silny, oddaje obecnie w Twoje ręce, Magnificencyjo. Znasz go dokładnie a kochasz gorąco, czego dowodem najświeższym, że dla Jego miłości poświęciłeś w tym roku stanowisko, zapewniające Twoim talentom szersze pole działania, masz cenione po-

wszechnie zalety rozumu i serca, masz silną i niezłomną wolę przeprowadzenia tego co za dobre uznasz, szczególnie jeżeli to dobre jest dobrem naszego Uniwersytetu. Otacza Cię zaufanie i cześć kolegów, miłość uczniów, dla których zawsze byłeś niezrównanym przewodnikiem i prawdziwym przyjacielem, mam więc tę pewność i to niezłomne przekonanie, że ster obecny naszego Uniwersytetu w dzielnych spoczywa rękach. Życzę Ci tylko mogę z całego serca, abys rządził szczęśliwie, i zapisał imię Twoje, już dotąd w Uniwersytecie tak zasłużone, przez przeprowadzenie wielu ulepszeń i dzieł znakomitych, tak chlubnie w rocznikach naszej *Almae mater*, jak Twój znakomity poprzednik na katedrze profesorskiej a niewygasłej sławy Rektor z r. 1861/2 ś. p. Józef Dietl.

A teraz Magnificencyjo starodawnym zwyczajem

*Accipe sceptrum regiminis
catenam dignitatis
annulum sponsialem
Quod semper felix faustum fortunatumque sit!*



Na przemówienie Prorektora odpowiedział Rektor Magnificus Prof. Dr. Edward Sas Korczyński jak następuje:

Panie Prorektorze! Panowie!

Zaszczycony wyborem na Rektora naszej szkoły Jagiellońskiej przyjmuję z Twych rąk oznakę godności rektorskiej, a jak Szanownym kolegom za wybór, tak Tobie Przeważny Panie Prorektorze za serdeczne życzenia przed chwilą złożone, szczerze dziękuję.

Wiem, jak szczytną godność złożyliście Panowie w moje ręce, ale zarazem jestem świadomy, jak arcytrudno podolać rozlicznym a ważnym obowiązkom z nią połączonym. By godnie odpowiedzieć zadaniu Rektora prastarej szkoły Jagiellońskiej, nie wystarczą zdolności osobiste, boć to nie młody Zakład, któryby sobie torował drogę przymiotami jednostek. W naszej szkole każdemu Rektorowi przedewszystkiem przystoi i należy kornie uchylić czoła przed swymi poprzednikami; czerpać mądre rady i wskazówki z ust żyjących a zasłużonych i naśladować czyny zgasłych. Takim jest i być musi ogólny program każdego z obecnych rektorów naszej szkoły.

A ileż się tu napotka wspaniałych postaci, jakże liczny jest tu zastęp mężów naśladowania godnych, naukami sławnych, umysłem wielkich, radą dojrzałych, cnotami lśniących, około dobra narodu i *Almae matris Jagellonicae* zasłużonych. Ich tchnieniem tu oddychamy, ich czynów się tu dotykamy, to też ta tradycja każdego z rektorów na duchu skrzepiać, sił dodawać i do czynów zachęcać winna.

Czci im wiernie dochowam. W czyny ich pilnie wpa-trywać się będę. Na tem tak szczytnem stanowisku pracę mam podwoję, godności Uniwersytetu strzedz będę, dbać o jego dobro nie przestanę. Będę stale na usługach każdej cnej myśli, każdego słusznego żądania, które do rozwoju naszej szkoły przyczynić się może. Berło rektorskie nieskalane następcy memu oddam, a jeżeli mi się uda w ciągu mego rektorstwa dorzucić choćby małą cegielkę do tej wspaniałej budowy, która już przetrwała burze przeszło pół tysiąca lat, uważać to będę nie jako zasługę, tylko za proste spełnienie mego obowiązku.

To mój program osobisty.

Bym go mógł wykonać, wiele potrzebuję poparcia. To też o pomoc doświadczoną radą tak Ciebie, Przewacny Prorektorze i Prześwietny Senacie Akademicki, jakoteż Was Zadni Mistrze tej szkoły uprzejmie proszę.

Panie Prorektorze! Liczne a ważne były sprawy, któremi w ubiegłym roku wraz z Senatem Akademickim się zajmowałeś, nie szczędząc ani trudu i zachodu, ani trosk i starań. Niektóre szczęśliwie doprowadziłeś do skutku, inne przygotowałeś tak, że się rychło ziścić mogą. Swą gorliwością i nieznudzoną pracą zasłużyłeś się dobrze naszej szkole i pamięć swą chlubnie w jej rocznikach zapisałeś.

Wiele jeszcze jednak mamy potrzeb. Tu przede wszystkim i w pierwszym rzędzie zaliczyć należy rozszerzenie gmachu biblioteki Jagiellońskiej, urządzenie oddziału rolniczego przy Wydziale filozoficznym, budowę Zakładu patologicznego i reszty klinik Uniwersyteckich.

Miejmy otuchę, że te życzenia i wiele jeszcze innych da Bóg się spełnia, jak wogóle, że pod berłem i opieką naszego najmiłościwiej nam panującego Monarchy, i przy życzliwości Jego Doradców, nasza szkoła Jagiellońska, wspierana nadto łaskawością władz krajowych i ofiarnością naszego społeczeństwa, zyskiwać będzie coraz trwalsze warunki dalszego rozwoju.

Błogą zapowiedzią tego jest dopiero co dokonane otwarcie nowej kliniki chirurgicznej, uświetnione obecnością Jego Ekscellencyi Pana Ministra Oświaty i Jego Ekscellencyi Pana Namiestnika. Gmach ten oddany Uniwersytetowi wkrótce po wybudowaniu *collegium novum*, wspaniałem swem urządzeniem dorównywa, a pod wieloma względami przewyższa nawet najlepiej urządzone zakłady zagraniczne. Szkoła nasza zyskała nowy przybytek nauki, społeczeństwo nowy zakład humanitarny, a młodzież nasza sposobność korzystnego uprawiania jednej z najważniejszych gałęzi praktyki lekarskiej.

Szkoła nasza co do liczby uczniów zwiększa się z każdym rokiem, przybierając coraz bardziej cechę wielkich Uniwersytetów postronnych. Mimo coraz trudniejszych warunków bytu, i coraz cięższej walki o stanowiska, przecież coraz większa liczba młodzieży nietylko polskiej ale i ruskiej gromadzi się pod skrzydła *Almae matris*, szukając tu wiedzy i zawodowego wykształcenia. Część ich ginie, jak to wsze-

dzie bywa, część zaś przeważna dobija się usilną pracą i wytrwałością samodzielnych stanowisk, lub wraca do domów swych ze stopniami akademickimi, by dalej uprawiać rolę i plugiem i mądrą radą bronić zagrożonej zewsząd ojcowizny przodków.

Nie nam mówić o hyperprodukcji intelligencji. Oświaty nigdy i nigdzie nie może być za dużo. Im więcej oświeconych i wszechstronnie wykształconych w społeczeństwie, tem więcej odporności na zewnątrz. Nawet silne liczebnie narody brakiem oświaty giną, a słabe ustroje narodowe oświatą tężeją, żyją i wzrastają. Nam tak w interesie narodu, jakoteż w interesie nauki i Uniwersytetu cieszyć się tylko wypada, że liczba chętnych nauki i oświaty się wzmagą.

Nie o liczbę tu chodzi, tylko o rodzaj tej oświaty i o sposób jej pojmowania.

Oświata ta zawsze będzie zdrową i pożyteczną, jeżeli będzie uprawiana w bojaźni Bożej, z poszanowaniem tradycyi narodowej, jeżeli dotyczyć będzie nie tylko umysłu, ale i serca i jeżeli podjętą zostanie ze szczerzej miłości narodu. Oświata taka wydać musi niewątpliwie owoce jędrne i zdrowe, osobiście jeżeli z ogólnego postępu społecznego przyjmować będzie ostrożnie i z krytyką, tak rozumu jakoteż serca tylko to, co z korzyścią na glebie narodowej da się zaszczyć, a odrzucać będzie wszystkie, może ponętne ale jadem napojone teoryje i praktyki, któremi nam pod kłutwą zagłady tej resztki bytu narodowego, jaki nam pozostał, żadną miarą bawić się nie wolno.

Ku tym zasadom starają się kierować młodzież akademicką Mistrze naszej szkoły. Nasza zacna i pocziwa młodzież głosu ich słucha i daje się im powodować.

Te zasady pragnąłem tylko powtórzyć, ale zarazem zaznaczyć, że za rektorstwa mego żadną miarą i pod żadnym warunkiem nie pozwolę, by między młodzieżą akademicką panowały inne prądy i że przeciwko wszelkim manifestacjom, gdziekolwiek i czemkolwiek by się objawiały, a miały

na celu dążności fałszywe i dla narodu szkodliwe, z wszelką stanowczością wystąpię.

Dla gorącego ale prawego uczucia młodzieży będę zawsze względny, dla spalonego nieubłagany.

Ogłaszam, że rok szkolny 1889 na 1890 jest otwarty.

Rektor Magnificus wszedłszy następnie na katedrę miał odczyt p. t. »Ogólne prawidła ustroju człowieka w stanie zdrowia i choroby, objaśnione przykładami z zakresu fizjologii krwi«.

DODATEK.

WYKAZ PRAC

ogłoszonych w r. szkolnym 1888/9 przez członków Uniwersytetu Jagiellońskiego lub pod ich kierunkiem.

Wydział teologiczny.

Ks. Józef Pelczar: Kazania na uroczystości i niektóre święta Najśw. Panny Maryi, str. 277. Kraków 1889.

— Rozprawa o życiu i działalności kardynała Józefa Otmara Rauschera a zarazem recenzja dzieła »Joseph Othmar Cardinal Rauscher, Fürst-erzbischof von Wien. Sein Leben und Werken. Von Dr. Cölestin Wolfgruber, Benedictiner,« umieszczona w zeszycie lipcowym »Przeglądu pow.«

Ks. Stanisław Spis: Odczyt rektorski »O genealogii Chrystusa Pana« wyszedł w przekładzie francuskim w Belgii, w Bruges 1888, str. 38.

— Sprawozdanie prorektorskie z czynności Uniwersytetu w r. szkolnym 1887/8, Kraków 1888.

Ks. Wł. Chotkowski: Historici diarii Domus Professae S. J. ad Stam Barbaram Cracoviensis, Joannis Wielewicki (fasciculus III) continens annos undecim 1609—1619. Wydawnictwo Komisji histor. Akad. Umiejętn. w Krakowie Tom XIV.

»Ueber die russische Jubiläumsfeier der Vernichtung der griechisch-unirten Kirche in Lithauen und Weissruthenien (1839).« Historisch-politische Blätter. München, Bd. 104. Heft 7. u. 8.

Ks. Stefan Pawlicki: »Filozofija na dworze Medyceuszów« drukowane w Przeglądzie Polskim (zeszyt lipcowy r. 1889).

— »Cola Rienzi« drukowane w Przeglądzie Polskim (zeszyt sierpniowy r. 1889).

Ks. Wł. Knapieński jest stałym współpracownikiem Encyklopedyi kościelnej, wychodzącej w Warszawie.

Ks. Tadeusz Gromnicki: »Szkoła ludowa a kościół w Austrii« str. 166. Poznań, 1889.

— »Ormianie w Polsce.« Warszawa 1889, str. 139.

Ks. Maryjan Morawski: »Co to jest Hypnotyzm?« w Przeglądzie Powszechnym i w osobnej odbitce, str. 34.

— »Wieża Eiffela i rok 1889« w Przeglądzie Powszechnym str. 16.

— »P. Mahrburg contra Celowość« w Przeglądzie Powszechnym str. 31.

— Dawid Urquhart i kwestya wojny w Przeglądzie Powszechnym i w osobnej odbitce, str. 24.

Wydział prawniczy.

Prof. Fryderyk Zoll: »O podstawie rzymskiego prawa spadkowego beztestamentowego w porównaniu z dzisiejszemi prawodawstwami«, str. 54. Kraków 1889.

— »Maurycy Fierich.« Wspomnienie pośmiertne w Przeglądzie polskim z Sierpnia 1889.

— »Recenzye« w Przeglądzie sądowym i czasopiśmie Grünhuta.

Prof. Franciszek Kasperek redagował »Kronikę prawniczą«.

Prof. Michał Bobrzyński: »Z chwili rozstroju« w Przeglądzie polskim z Sierpnia 1889.

Prof. Stanisław Madeyski: »O nowej ustawie względem spadków włościańskich« w Przeglądzie sądowym i administracyjnym. Zeszyt I i II.

— »Projekt do ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem« w Przeglądzie sądowym i administracyjnym. Zeszyty V i VI.

— »Zur Agrarreform in Oesterreich« w czasop. Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit, Rocznik XXVI Nr. 17 i 18.

Prof. Józef Kleczyński: »Propinacya i szynkarstwo« w Przeglądzie Polskim i odbitka str. 32.

»Z powodu uchwały sejmu, zmieniającej ustawę o zniesieniu propinacyi,« w Przegl. sądowym i administr. z Marca 1889.

— »Statystyka miasta Krakowa« zeszyt II str. 149.

Prof. Edmund Krzymuski: »Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech«. Lwów, 1889.

— Oprócz tego ogłosił w *Gazecie Sądowej Warszawskiej* ocenę działalności naukowej Holtendorfa (Nr. 14 i 15 *Gaz. Sąd.* 1889).

Prof. Lotar Dargun: »Die Reception der peinlichen Halsgerichtsordnung Kaiser Karls V in Polen«. *Zeitschft der Savignystiftung für Rechtsgesch.* X. Germanist. Abtheil. str. 168—202.

— Artykuł »Altruismus« w *Handwörterbuch der Staatswissenschaften* (ed. Conrad, Elster, Lexis, Löning) tom I S. 238—240.

— Stały referat »O nowych publikacjach na polu porównawczej umiejętności prawa« dla *Centralblatt f. Rechtswissenschaft*.

— Recenzje w czasopiśmie *Grünhuta* (*Zeitschft. f. Privat. u. öffentl. Recht.*) i innych czasopismach naukowych.

Prof. Józef Rosenblatt: »Czy należy przywrócić karę chłosty«, *Przegląd sądowy* z Grudnia 1888.

— »Kilka uwag o projekcie noweli karnej przeciw rozdrabnianiu włościańskiej posiadłości gruntowej w sposobie zarobkowania lub nałogu«. *Przegląd sądowy* z Kwietnia 1889.

— »Kilka uwag o najnowszym projekcie ustawy karnej«, *Przegląd sądowy* z Czerwca i Lipca, 1889.

— »Noch ein Wort zur Frage, bis zu welchem Momente eine falsche Aussage straflos berichtet werden könne?« (*Gerichtshalle* N. 19).

— Hat der Beleidigte das Recht die Ermittlung des Beleidigers vom Gerichte zu verlangen? (*Gerichtshalle* 35).

Prof. Józef Milewski: »Bankructwo monometalizmu« (*Odbitka z Przeglądu polskiego*), str. 51. Kraków 1889.

— »Międzynarodowe konferencye monetarne«. *Bibl. warsz. z Września i Października* 1889 r.

— Referat »o reformie prawa spadkowego dla własności ziemskiej« na drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie.

Prof. Bolesław Ulanowski: »Formulae ad jus canonicum spectantes, ex actis Petri Wysz, episcopi Cracoviensis 1392—1412 maxima parte depromptae«. (*Odbitka z tomu V Archiwum Komisji historii Akademii Umiejętności*), str. 94. Kraków 1888.

— »Analecta ad historiam juris canonici in dioecesi Premislensi«, str. 80. (tamże).

— »Libri formularum saeculi XV« (Starodawne prawa polskiego pomniki X) Cracoviae sumptibus Acad. liter. 1888.

— »Przyczynek do historii stosunków pomiędzy kościołem a Państwem w Polsce w wieku XV r. 1446 i 1447« (*Odbitka z tomu XXIV Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akademii Umiejęt.*) str. 32. Kraków 1889.

Doc. Franc. Ksaw. Fierich: »O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niepewnej płatności dłużnika głównego według ustawodawstwa wekslowego austriackiego«, str. 175. Kraków 1888.

Doc. Alfred Blumenstok: »Opieka papieska w wiekach średnich«. (Odbitka z tomu XXIV Rozpraw Wydz. filoz.-hist. Akademii Umiejętności), str. 157. Kraków 1889.

Wydział lekarski.

Prof. Edward Sas Korczyński wspólnie z **prof. Jaworskim:** »O niektórych dotąd nie uwzględnionych szczegółach klinicznych i anatomicznych w przebiegu wrzodu okrągłego i tak zwanego nieżytu kwaśnego żołądka« w Przeglądzie lekarskim. Z kliniki lekarskiej wyszła także rozprawa **Dra Gluzińskiego** »Przyczynek do patologii układu mięśniowego«.

Prof. Albert Adamkiewicz: »Die degenerativen Krankheiten des Rückenmarkes« Stuttgart, Enke 1888.

— »O ucisku mózgu i rdzenia pacierzowego u człowieka.« Medycyna i Wien. mediz. Wochenschrift 1888.

— »Porażenie postępowe połowicze nerwów mózgowych.« Medycyna r. 1889. Wien.-med. Wochenschrift 1889.

— »Über Knochentransplantation« I Theil. Akademie Umiejętności we Wiedniu 1888.

— »Über Knochentransplantation« II Theil. Akademie Umiejętności we Wiedniu 1889.

»Pachymeningitis hypertrophica und chronischer Infarkt des Rückenmarkes«. Wien, Alfred Hölder 1889 i Nowiny lekarskie, Poznań 1889.

Prof. Leon Blumenstok redaktor »Przeglądu lekarskiego«.

— »W sprawie Kulparkowa« Przegląd Lek. 1888, Nr. 38. 39.

— »Dalszy ciąg seryi 2-giej orzeczeń Wydziału lekarskiego«. Przegląd lekarski 1888, Nr. 48. 51., 1889 Nr. 1. 2. 3. 5. 10.

— »Tod auf den Eisenbahnschienen« Zeitschrift f. Medizinalbeamte, Berlin 1888.

— »Zur Casuistik des Selbstmordes« Berliner Vierteljahrsschrift f. gerichtl. Medizin 1889.

— »Die Affaire Ritter« Wiener med. Presse 1889.

— Kilka artykułów pomniejszych w W. med. Presse i w Przeglądzie lekarskim.

Prof. Tadeusz Browicz: »O zachowaniu się istoty kılıowej beleczków mięsnych serca w stanach chorobowych«. Odbitka z Przeglądu lekarskiego, str. 10 z tabl. in fol. Kraków 1889.

Oprócz tego wyszły z zakładu *anatomii patologicznej* prace następujące w Przeglądzie lek.:

Asyst. Antoni Krokiewicz: »Dwa przypadki niedrożności przewodu pokarmowego u płodu« 1889.

Tenże: »Fald zastawkowy, wychodzący z górnego brzegu i tylnej ściany żołądka w okolicy odźwiernika, jako przyczyna rozstrzeni żołądkowej«. 1889.

Prof. Napoleon Cybulski: »Kilka uwag o ciałkach nerwowych prof. Adamkiewicza.« Odbitka z Przeglądu Lekarskiego, str. 21 z tablicą chromolitogr. 1888.

Oprócz tego wyszły z zakładu fizyologicznego prace następujące:

»O wpływie czynników fizycznych i chemicznych na elektryczne własności nerwów« podał Dr. Sowicki z Grajewa.

Dr. Pruszyński z Warszawy: »O okresie utajonego podrażnienia nerwów błędnych«. Przegląd Lek.

Z kliniki chirurgicznej ogłoszono prace następujące:

Prof. Ludwik Rydygier: »Zabiegi chirurgiczne w przebiegu chorób żołądkowych«.

— »Przyczynek do sposobu operowania przy podwiązaniu tętnicy tarczycowej dolnej«.

— »Zur Operationstechnik bei der Unterbindung der Arteria thyreoidea inf.«

— »Zur Behandlung des Kropfes durch Unterbindung der zuführenden Arterien«.

— »Ueber Rhinosclerom mit Krankenvorstellung«.

— »O twardzieli nosa«.

— »Vorschlag sur Einführung von Fortbildungscursen für Militärärzte«.

— Wspólnie z **Prof. Jaworskim:** »Przypadek gastro-enterostomii, z badaniem zachowania się czynności żołądka i jelit po wyzdrowieniu«.

Doc. Aleksander Bossowski: »Skolioza i jej leczenie«. Nowy sposób ortopedycznego traktowania tejże.

— »O zabiegach plastycznych dla pokrycia większych ubytków i owrzodzeń«. Wykład habilitacyjny.

— »Szereg przypadków operowanych w klinice chirurgicznej krakowskiej według metody autoplastycznej Maasa« w ubiegłym roku szkolnym.

Prócz tego pp. Dr. Langie i Rościszewski podawali liczne referaty.

Z kliniki położniczo-ginekologicznej ogłoszono w Przeglądzie Lekarskim prace następujące:

Dr. Stanisław Braun I. asystent: »O cięciu cesarskiem wykonanem na karlicy według metody Porry« Nr. 23, 55, 69. 1888.

— »Nowy przypadek cięcia cesarskiego dokonanego na karlicy według metody Saengera z wynikiem pomyślnym dla matki i płodu.« Nr. 41 1888.

— »Przypadek tyłozgięcia i uwięźnięcia macicy przez włókniak podśluzowy. Wyluszczenie — wyzdrowienie«. Str. 503. 1888.

— »Przypadek dobrowolnego oderwania się macicy od pochwy podczas porodu z powodu zwężenia bliznowatego wejścia do pochwy«. (Sectio caesarea post mortem) Str. 518. 1888.

— »Przypadek pęknięcia dobrowolnego macicy podczas ciąży i wydobycia płodu przez laparotomię w 6 tygodni później«. Str. 528. 1888.

— »Wzniesienie porodu przedwczesnego z powodu obrzęku płuc, następnie rozszerzenie szyjki macicznej balonem Brauna dla przyspieszenia porodu«. Zejście pomyślne dla matki i płodu. Str. 573. 1888.

Dr. Maksymilian Cercha asystent II. tejże kliniki: »Przypadek gwałtownego krwotoku u niewiasty«.

Prof. Alfred Obaliński: »Ueber den Bauchschnitt bei innerem Darmverschluss«. v. Langenbeck's Archiv für klinische Chirurgie Bd. 38 Hft. 2.

— To samo po polsku w Przeglądzie Lek. str. 501. 1888.

— »Zur Radikaloperation freier Hernien nach Mac Ewen«. Internationale klinische Rundschau Nr. 1. 1889.

— To samo po polsku w Przeglądzie lek. Nr. 1. 1889.

— »Ueber die secundären d. i. nach Eingriffen am Peritoneum auftretenden Darmverschlüssen«. Berliner klin. Wochenschrift Nr. 12. 1889.

— To samo po polsku w Przeglądzie Lek. Nr. 6 i 7. 1889.

— »Przypadek resekcji odźwiernika rakowato zwyrodniałego oraz spostrzeżenia nad czynnością żołądka po wyzdrowieniu z tej operacji; wspólnie z prof. Jaworskim. Nowiny lekarskie Nr. 1 i 4. 1889.

— To samo po niemiecku. Wiener klinische Wochenschrift Nr. 5 i 17. 1889.

— »Ueber die temporäre Resection des Unterkiefers behufs Vornahme der Neurectomie des dritten Trigeminusastes«. Wien. medic. Presse Nr. 9. 1889.

— To samo po polsku w Gazecie Lekars. Nr. 6. 1889.

— »Dalsze uwagi nad doszczętną operacją przepuklin metodą Mac Ewena«. Przegląd Lek. Nr. 27 i 28. 1889.

Prof. Przemysław Pieniążek: »Ueber das Verfahren beim Auftreten secundärer Suffocationsanfälle beim Croup nach Tracheotomie«. Archiv für Kinderheilkunde Tom X.

— »Das Kehlkopfspiegelbild bei Croup«. Ibidem.

— »Wydobycie kaniuli tracheotomijnej z oskrzela głównego strony prawej«. Przegląd Lekarski 1888.

— Ocena pracy Dra Teodora Heringa: »O chirurgicznem leczeniu suchot krtani i ich wyleczalności«.

Prof. Walery Jaworski: »Zur Diagnose des atropischen Magencarrhrs«. Separatabdruck aus den Verhandlungen des VII Congresses für innere Medizin zu Wiesbaden 1888.

— »Ueber die Verschiedenheit in der Beschaffenheit des nüchternen Magensaftes bei Magensaftfluss« (Gastrorrhöe acida.) Tamże.

— »Zarys patologii i terapii chorób żołądka«. Str. 152. Warszawa r. 1889.

Inne prace dokonane wspólnie z Prof. Korczyńskim, Rydygiere i Obalińskim, zob. tamże.

Z oddziału chorób wewnętrznych prof. Stanisława Pareńskiego w szpitalu św. Łazarza ogłoszono.

Dr. E. Lachowicz: »O działaniu fenacelynu Bayera (para-acetphenelidin).

Dr. H. Sokołowski: »86 przypadków gościa stawowego leczonego antypyrinem.«

Prof. Izidor Kopernicki: »O Góralach ruskich w Galicyi«. Zarys etnograficzny, w XIII t. Zbioru Wiadom. do Antropologii krajowej, wydawanych przez Kom. antropologiczną Akademii Umiej.

— »Charakterystyka fizyczna Górali ruskich«. Tamże.

— »O obrzędach pogrzebowych u Serbów«. Ateneum z r. 1889, w Warszawie.

— »O dyalekcie Cyganów Bośniackich« po angielsku w Journal of the Gypsy-Lore Soc-ty. T. I. Zesz. 3. Edynburg. 1889.

— »Bajki Cyganów polskich« po angielsku. Tamże. Zesz. 2—4.

— »Oskar Kolberg« odbitka z Reformy.

— »Na Vidov-dan, 1389—1889. Pieśni serbskie o Kosowskim boju,« w nowym przekładzie przez z przedmową T. T. Jeża, pośw. narodowi serbskiemu. Kraków. Gebethner 1889.

Doc. Kazimierz Grabowski: »Bericht über die Section für öffentliche Gesundheitspflege des V. Congresses polnischer Ärzte und Naturforscher in Lemberg.« Odbitka z czasopisma Der österr. Sanitätsbeamte, Rudolstadt 1888.

Doc. Henryk Jordan redaktor »Przewodnika higienicznego:

— »O Thure Brandcie i jego metodzie leczenia ginekologicznego« jako wynik spostrzeżeń z podróży naukowej do Szwecyi.

Doc. Antoni Mars: »Brak miesiączki do 48 roku życia, mimowolne wywołanie tejże« w Przeglądzie Lek. 1889.

— »Miednica skośnie ściśniona skutkiem złamania«. Tamże 1889.

— »O nowym zabiegu operacyjnym w celu wydobycia płodu za poślądki«. Tamże 1889.

Doc. Stanisław Smoleński: »Hydroterapia«, wydanie drugie powiększone. Kraków, nakł. Wydawnictwa dzieł lekarskich pols., str 234. 1889.

Doc. Władysław Antoni Glużyński: »O odwrotnem działaniu środków przeciwgorączkowych«. Przegl. Lek. 1888.

— »O zachowaniu się chlorków w moczu w chorobach żołądkowych«. Gazeta Lek. 1888.

To samo po niemiecku. Berl. Klin. Woch. 1888.

— »Przyczynek do patologii układu mięśniowego«. Przegl. Lek. 1889.

— »O powikłaniach ze strony narządu krążenia wśród przebiegu rzerzączki cewki moczowej«. Przegl. Lek. 1889.

— »Ueber die physiologische u. klinische Wirkung des schwefelsauren Spartein«. Deut. Archiv f. Klin. Med. 1889.

— »Kilka słów w sprawie objawów Stofelli i Pinsa«, Przegląd lekarski. 1889.

Doc. Rudolf Trzebicky: »W sprawie przepuklin ściennych« w Przeglądzie lek. 1889.

Doc. Gustaw Piotrowski: »O pobudliwości i zdolności przewodzenia stanu czynnego w nerwach i mięśniach« w XVI tom. Pamiętnika Wydz. matem.-przyr. Akad. Umiejętn. 1889.

— »Przyczynek do nauki o unerwieniu naczyń«. Tamże.

Wydział filozoficzny.

Prof. Franciszek Michał Karliński: »Wypadki spostrzeżeń meteorologicznych dokonanych w Galicyi w r. 1888 zestawione w c. k. Obserwatorium astronomicznem pod nadzorem prof.... Sprawozdanie Komisji fizjograficznej tom 23 nakł. Akademii Umiej. str. 3—215. 1889.

— »Stan wody na rzekach galicyjskich, oraz opad atmosferyczny według spostrzeżeń r. 1887«, kosztem Wydziału krajowego, str. X i 96 z mapą hydrograficzną Galicyi in fol. Kraków 1889.

Prof. Szczesny Kreutz: »O granitach wołyńskich zawierających turmalin lub granaty« w Rozprawach Akademii Umiejętności Wydział matem.-przyr. tom XX. 1889.

Prof. Stanisław hr. Tarnowski: »Z najnowszych Powieści Polskich III. Henryka Sienkiewicza: Potop, Pan Wołodyjowski«, Przegląd Polski 6 arkuszy druku.

— »Głos Sumienia z Rosyi« (L'idée russe, par Vladimir Sołowiew). Przegląd Polski, 2 arkusze druku.

— »Próby Rozstroju« broszura polityczna. Przegląd Polski 4 ark. dr.

— »Alfred Potocki« wspomnienie pośmiertne. Przegląd Pol. 2 ar. dr.

— »O Mickiewicza księgach Pielgrzymstwa« pod prasą, w Pamiętniku Towarzystwa im. Mickiewicza we Lwowie.

— »Sprawozdanie delegata Rady miasta Krakowa do Rady szkolnej krajowej za czas od Sierpnia 1887 do Stycznia 1889. Kraków nakładem gminy m. Krakowa 1889.

Prof. Stanisław Smolka: »O najdawniejszych pomnikach dziejopisarstwa rusko-litewskiego«, w VIII tomie Pamiętnika Wydz. filolog. i historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętn. w Krakowie.

Prof. Józef Rostafiński: »Zima na Maderze« w Przeglądzie Polskim z Września 1889.

Prof. Łucyjan Malinowski: Tekst polski hymnu »Salve Regina«, podług rękopismu Nr. 379 Biblijoteki Ossolińskich z r. 1438, oraz stosunek

jego do innych tekstów z w. XV«, w Rozpr. Wydziału filol. Akademii Umiejętności, tom XIII, str. 303—318. Kraków 1889.

— »Wiadomość o szczątkach Ewangelii cerkiewno-słowiańskiej, piśma ruskiego, w rękopiśmie Nr. 379 Biblioteki Instytutu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie«, str. 319—323. Tamże.

Prof. Edward Janczewski: Mieszkańce Zawilców (Anemone) Część I. i II w Rozpr. Wydziału matemat.-przyr. Akad. Umiej. Tom XVIII i XX.

Prof. Franciszek Czerny: Ogólna geografia handlowa, dzieło wydane zasiłkiem Akad. Umiejęt. w Krakowie, str. VII i 519. Kraków 1889.

Prof. W. Creizenach: »Schauspiele der englischen Komödianten«, str. CXVIII i 352. Stuttgart, Spemann 1889.

Prof. August Wiktor Witkowski: »O cieple powstającym przy zwieleniu ciał stałych«, w Rozprawach Akademii Umiejętności.

Prof. Kazimierz Morawski: »Beiträge zur Geschichte des Humanismus in Polen«, w Abhandlungen der Wiener Akademie der Wissenschaften, str. 26. Wiedeń, F. Tempsky 1889.

— »Gra w Rzymie i najstarsza przeciw niej filipika«, Przegląd Polski z Sierpnia 1889.

Prof. Anatol Lewicki: »Ze studyów Archiwalnych II. Przywilej Brzeski«. Rózprawy Akad. Umiej. Wydz. hist.-fil. Tom XXIV.

— »Z dziejów Polski w wieku XV«. Przegląd Polski z r. 1889, zeszyt marcowy i kwietniowy.

— »Kilka przyczynków do dziejów Kazimierza Wielkiego«. Kwartalnik historyczny Rocznik III, Zeszyt II i III.

Prof. Maryjan Sokołowski: »Wazy greckie w naszych zbiorach«, Przegląd polski, Luty 1889.

— »Spadek po Metropolicie Suczawskim Doziteuszu i jego losy«. Sprawozdanie Komisji historii sztuki w Akad. Umiej., Tom IV, Z. 3. 1889.

— »Sztuka cerkiewna na Rusi i na Bukowinie«. Kwartalnik historyczny lwowski, Rocz. III, Z. IV. 1889.

Prof. Władysław Szajnocha: »O stratygrafii pokładów sylurskich galicyjskiego Podola«, Sprawozdanie Komisji fizyograficznej, Tom XXIII.

— »O występowaniu średniego dewonu w Zawadówce nad Złotą Lipą«, protokoły posiedzeń Komisji fizyograficznej. 1889.

— »Stanisław Staszic jako geolog«, Przewodnik naukowy i literacki. Lwów 1889 i prelekcye publiczne w Warszawie 7 i 10 Kwietnia 1889, na dochód Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

— »Czwarty międzynarodowy kongres geologów w Londynie we Wrześniu r. 1888, Przegląd Polski 1888. Kraków.

— »Orzeczenie o trwałości i stałości źródeł w Regulicach«. Sprawozdanie miejskiej komisji wodociągowej. Kraków 1889, nadto pomniejsze krytyki i artykuły w Przeglądzie polskim, Czasopiśmie Technicznym i Czasie.

— Z pracowni *Gabinetu geologicznego* wyszły publikacje:

Tadeusz Wiśniowski (asystent): »Beitrag zur Kenntniss der Mikrofauna aus den oberjuranischen Schichten der Umgegend von Krakau (1889. Jarbuch der k. k. Geologischen Reichsanstalt. Wien.).

— »Einige Bemerkungen zu Dr. Rüst's Arbeiten: »Beiträge zur Kenntniss der fossilen Radiolarien aus den Gesteinen der Jura und der Kreide«, Verhandlungen der k. k. Geologischen Reichsanstalt 1888.

— »Nowy przyczynek do znajomości górnójurajskich Monactinellidów i Tetractinellidów«, Kosmos, Lwów 1889.

— »Einige Bemerkungen über die Technik der mikroskopischen Untersuchungsmethode der Hornsteine«. Verhandlungen der k. k. Geologischen Reichsanstalt, Wien 1889.

Z *pracowni chemicznej*, zostającej pod kierunkiem prof. **Olszewskiego** wyszły prace następujące:

Prof. Olszewski: O zachowaniu się etanu i propanu w niskiej temperaturze i pod ciśnieniem«. Rozpr. Akad. Umiej. Wydz. mat.-przyr. t. XX.

— »Ulepszony przyrząd do skraplania i zestalania gazów«.

— »Rozbiór chemiczny wody regulickiej«.

Dr. Krzyżanowski: »O doświadczeniach Picęta nad skropleniem i zestaleniem wodoru«.

— »Rozbiór chemiczny wód tatrzańskich«.

Dr. Z. Bankiewicz: Produkta redukcji Metanitroparaacetoluidyny«. Rozpr. Akadem. Umiejęt. Wydz. matem. przyr. Tom XX.

Z *laboratorium chemicznego* docenta **Ernesta Bandrowskiego** wyszły prace:

Doc. Bandrowski: »Ueber die Oxydation des Paraamidophenols u. der Paraphenyleudiamins«. Monatshefte für Chemie der kais. Akademie der Wissenschaften in Wien.

Alberti: »O działaniu bezwodnika kwasu fialowego na hydrazobenzol« Rozpr. Wydz. mat. przyr. Akademii Umiejętn. w Krakowie.

— »O sposobach przerabiania galicyjskich olejów niebieskich i zielonych na oleje smarowe nadatne do użytku przy kolejach«. Praca nagrodzona przez Wydział krajowy a drukowana w Czasopiśmie technicznym.

Doc. Teofil Ziemia: »Filozof dobroczynny« (dokończenie). W Przewodniku naukowym i literackim. Lwów 1888. Wyszło w całości w książce osobnej.

— »Dante jako obrońca i twórca jednolitej mowy ojczystej«. Przewodnik naukowy i literacki. Lwów 1889 w zeszytach za Styczeń i Luty.

Doc. Jerzy hr. Mycielski: »K. Waliszewskiego: Potoccy i Czartoryscy« t. I. (1734—1754). W Kwartalniku Historycznym, rocznik II. str. 500—512.

— »Bologna i jubileusz jej Uniwersytetu«, str. 259. Kraków 1889.

— »Jubileusz trzechsetletni Gimnazjum św. Anny w Krakowie«. Przegląd Polski, Listopad, str. 392—402. 1888.

— »Pan Podkomorzy koronny i jego druga żona« Dwutygodnik Świat, rok I, str. 414—422.

— W Przeglądzie Polskim sprawozdania.

— »Kongres Wiedeński r. 1515 w dwóch obrazach współczesnych«, Rzecz odczytana na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki w Akademii Umiejęt. d. 10 lipca 1889.

Doc. Ludwik Birkenmajer: »O równowadze kinetycznej płynu nie ściśliwego«. Rozpr. Wydz. matem. przyr. Akad. Um. t. XIX. 1889.

Doc. Bronisław Dembiński: »Upadek polityczny i utrata niepodległości Włoch w epoce odrodzenia«. Odczyt mianowany dnia 17 Marca 1889, w Sali bazarowej w Poznaniu 1889.

Doc. Józef Kallenbach: »Kilka słów o balladzie p. n. Neryna«. Rozprawy Wydz. filolog. Akad. Um. t. XIII.

— »Nieznane wiersze Adama Mickiewicza«. Przegląd polski, Styczeń 1889 i Niwa Nr. 1, r. 1889.

— »British Museum«. Wrażenia i pamiątki. Przegl. pol. Maj 1889.

Adjunkt Dr. Daniel Wierzbicki: »Żywot i działalność Jana Heweliusza, astronoma polskiego, skreślone ku uczczeniu rocznicy jego śmierci«, w t. VII Pamięt. Wydz. filolog. i filoz.-histor. Akad. Umiejęt. Kraków 1888.

— »Herkules Dembowski, astronom, szkic biograficzny«. Odbitka z Przeglądu powszechnego. Kraków 1889.

— »Pogadanki o kometach i kometomancyi«. Kraków 1889.

— »Użytek oliwy przeciwko burzy morskiej«. Przegląd powszechny z Lipca 1889.

— »Grady, pioruny w r. 1888«. Sprawozdanie Komisji fizyogr. Akademii Umiejęt. tom XXIII. Kraków 1889.

— »Wypadki spostrzeżeń magnetycznych dokonanych w Krakowie jakoteż w Tatrach w r. 1888«. Tamże.

Asystent Maryjan Raciborski: »Klony polskie«. Spraw. Kom. fiz. Akad. Um. Tom XXIII. Kraków 1889.

— »O obecnym stanie moich badań flory kopalnej ogniotrwałych glinek krakowskich«. Tamże.

— »O niektórych skamieniałych drzewach okolicy Krakowa«. Tamże.

— »Ueber einige neue Myxomyceten Polens«. Nadbitka z czasopisma Hedwigia. Dresden 1889.

— »Przegląd gatunków rodzaju Pedastrum«. Odbitka z XX tomu Rozpraw Wydz. matematyczno-przyr. Akad. Umiejęt.

Biblioteka Uniwersytetu.

Dyr. Karol Estreicher-Rozbierski wydał w r. 1888 IX tom »Bibliografii polskiej« XVIII w., w r. 1889 Bibl. pol. t. XI zesz. I II i III.

Kustosz Dr. Władysław Wisłocki redagował »Przewodnik bibliograficzny« na r. 1888 i 1889.

— »Z przeszłości Uniwersytetu krakowskiego: I Wisnka-Wistka, św. Floryan, ks. Dr. Wyszuka i Marcin Bielski«. Przegląd powszechny od Lipca 1888 do Września 1889.

Kustosz Rudolf Ottmann: »Z życia dawnych rodzin hetmańskich. — Z teki autografów«.

Amanuent Dr. Adam Bełcikowski: »O nowej poezji polskiej«.

— W londyńskim Ateneum: »Przegląd literatury polskiej w roku 1887—1888«.

— O dramacie Mickiewicza: »Konfederaci Barscy«.

— Recenzja dzieła Chmielowskiego P. »J. I. Kraszewski«.



